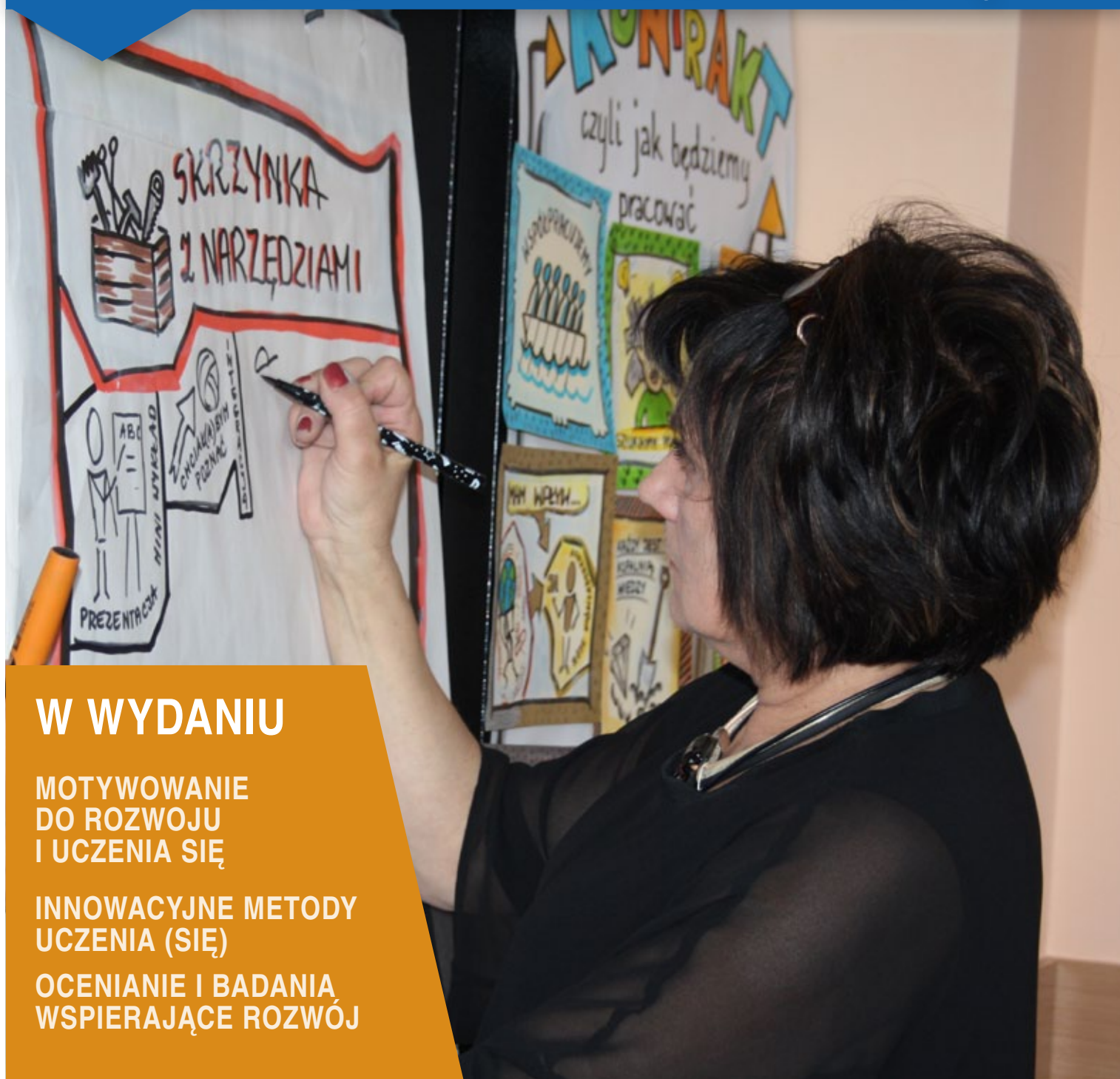


projekt

KULTURA UCZENIA SIĘ



W WYDANIU

MOTYWOWANIE
DO ROZWOJU
I UCZENIA SIĘ

INNOWACYJNE METODY
UCZENIA (SIĘ)

OCENIANIE I BADANIA
WSPIERAJĄCE ROZWÓJ

INSPIRACJE

PISMO ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
CENTRUM DOSKONAŁENIA
NAUCZYCIELI W KIELCACH

REDAKCJA

Małgorzata Jas
Maria Kinga Orlicz

WSPÓŁPRACA

Martyna Głębocka

ADRES REDAKCJI

ŚCDN,
ul. Marszałka
Józefa Piłsudskiego 42
25-431 Kielce

TELEFONY

41 362 45 48
41 362 45 13
tel./fax 41 362 48 99

DRUK

Studio Kolporpress Sp. z o.o.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów w tek-
stach artykułów i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść płat-
nych reklam i ogłoszeń.

„Inspiracje” rozprowadzane są
bezpłatnie.

Zapraszamy na stronę
internetową ŚCDN
www.scdn.pl

ISSN 1428-5479

Na okładce:

Małgorzata Jas, koordynator
projektu KUs, tworzy na zaję-
ciach notatkę z wykorzystaniem
sketchnotingu.
W wydaniu wykorzystano zdjęcia
notatek wizualnych tworzonych
przez Małgorzatę Jas
na potrzeby projektu KUs.
Fot. Martyna Głębocka

Szanowni Czytelnicy,

przed współczesnym nauczycielem stoi nie lada zadanie dostosowania procesu dydaktycznego do zróżnicowanego potencjału uczniów. Gerald Hüther, współczesny neurobiolog, twierdzi, że każde dziecko skrywa w sobie niezwykłą moc inwencji twórczej: „Jeśli ktoś obserwował kiedyś małe dziecko wybierające się w podróż samochodem, statkiem czy samolotem zbudowanym przez siebie ze sprzętów kuchennych, nigdy nie będzie traktować poważnie poglądu, że kreatywność i radość tworzenia to coś, czego trzeba dzieci nauczyć”.

Można wobec tego zastanawiać się, jacy powinni być nauczyciele XXI wieku. Z pewnością świadomi własnej roli, znający właściwości psychicznego i fizycznego rozwoju dzieci, zdolni do refleksji nad efektami pracy. Jeśli chcemy, zgodnie z obowiązkiem zapisanym w Karcie Nauczyciela, wspierać każde dziecko w rozwoju, w myśl kierunków polityki oświatowej państwa rozwijać kreatywność i przedsiębiorczość, zgodnie z zaleceniami Parlamentu Europejskiego kształcić kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie uczenia się, musimy zmieniać metody naszej pracy. Miarą troski o każde dziecko jest doskonalenie własnych kompetencji, zdobywanie nowych, dzielenie się doświadczeniem, podnoszenie kultury pedagogicznej.

To dzięki Państwu zaangażowaniu mogliśmy zrealizować pilotażowy projekt Kultura Uczenia się i zaprezentować w tym wydaniu „Inspiracji” jego idee oraz przykłady świętokrzyskich dobrych praktyk. Redakcja aktualnego numeru pisma, w imieniu własnym, Dyrekcji ŚCDN oraz wszystkich pracowników naszej placówki składa serdeczne podziękowania dotychczasowej Redaktor – Pani Barbarze Skarżyńskiej. Jesteśmy wdzięczni za Jej wieloletnią pracę, której efektem jest imponująca liczba 114 wydań „Inspiracji”, cieszących się uznaniem regionalnego i krajowego środowiska oświatowego. Zapraszamy do lektury nowego wydania „Inspiracji” poświęconego kulturze uczenia (się) w szkole XXI wieku.

Redakcja „Inspiracji”

SPIS TREŚCI

Martyna Głębocka

Łatwiej o prawnika niż hydraulika.
Rozmowa z Kazimierzem Mądzikiem,
Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty – s. 3

Martyna Głębocka

Oblicza świętokrzyskiej edukacji.
Rozmowa z Andrzejem Bętkowskim,
Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego – s. 4

Martyna Głębocka

Jesteśmy impulsem zmiany.
Rozmowa z Jackiem Wołowcem,
dyrektorem Świętokrzyskiego
Centrum Doskonalenia Nauczycieli
w Kielcach – s. 5

Krzysztof Łysak

Czego i jak powinniśmy uczyć
w dzisiejszej szkole? – s. 6-7

Małgorzata Jas

O projekcie Kultura Uczenia się – s. 8

Kinga Skoczyńska

Motywacja, czyli napęd
do działania – s. 9

Marzanna Kostecka-Biskupska,

Agnieszka Salwa
Gimnastyka mózgu
dla każdego – s. 10

Urszula Piasta-Kuszevska

Aby kogoś zapalić, samemu trzeba
płonąć – s. 11

Katarzyna Pluta,

Małgorzata Grzegorzczak
Myślenie krytyczne – innowacyjny
sposób uczenia się i nauczania – s. 12

Małgorzata Jas

Myślenie wizualne to nie (tylko)
rysowanie – s. 13

Aneta Jary

Sketchnoting na języku polskim?
Czemu nie?! – s. 14

Tomasz Sokołowski,

Izabela Juszkievicz
W co gramy w szkole?
Gamifikacja na każdej lekcji – s. 15

Ewa Stachura

Gamifikacja na lekcjach wiedzy
o społeczeństwie jako innowacja
pedagogiczna – s. 16

Małgorzata Jas

Wspieranie nauczycieli w powrocie
do źródeł, czyli słowa mówionego
w edukacji – s. 17

Sylwia Świątek

Matematyka opowiedziana
historią – s. 18

Aneta Bródka

Czy Benjamin Bloom miał rację,
czyli na tropie myślenia – s. 19

Jolanta Bury

Ocenianie wspierające w szkole
ponadpodstawowej – s. 20

Maria Myzik

Ocenianie – warto pomagać – s. 21

Małgorzata Jas,

Katarzyna Malicka-Pędzik
Ewaluacja własnej pracy i ewaluacja
wewnętrzna pracy szkoły w modelu
badania przez działanie – s. 22

Jolanta Bętkowska, Agata Kolas

Razem decydujeMY! Razem działamy!
w Szkole Podstawowej
w Rogowicach – s. 23

Izabela Juszkievicz

Rozmowy coachingowe, czyli
dlaczego warto współpracować
z jakimiś... – s. 24

Paula Presman,

Małgorzata Szostak
Zmałujmy coś RAZEM – aranżacja
przestrzeni szkolnej – s. 25-26

Aleksandra Potocka-Kuc

Zmieńmy przestrzeń
edukacyjną – s. 27

Mariola Kosztolowicz

Szkola w chmurze – s. 28

Aneta Januchta

Po co jest dziś szkoła?
Refleksje dyrektora szkoły promującej
kulturę uczenia się – s. 29

Agnieszka Siwek

Olimpijczycy-Patrioci – s. 30

Tomasz Kościak

Ostatni będą pierwszymi – s. 31

Łatwiej o prawnika niż hydraulika

Rozmowa z Kazimierzem Mądzikiem, Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty

W listopadzie 2019 roku pierwsi doradcy metodyczni rozpoczęli pracę w świętokrzyskich szkołach. Czy nabór na doradców metodycznych w województwie został już zakończony?

– Jeszcze nie jest zakończony. Pracuje już 39 doradców metodycznych, od 1 lutego 2020 r. dojdzie kolejnych dziewięciu. Niektórzy są zatrudnieni na pół etatu, inni na jedną czwartą etatu. Ministerstwo Edukacji Narodowej obiecało nam, że w tym roku otrzymamy większe środki finansowe na zatrudnienie doradców, dlatego nie zamknęliśmy naboru. Zależy nam na tym, aby rozmieszczenie metodyków w powiatach było równomierne. Wzmocnimy w doradców powiaty jędrzejowski i opatowski. Najwięcej potrzeba metodyków matematyki, języka polskiego, nauczania wczesnoszkolnego i języków obcych. Poszukujemy też doradców zawodowych, którzy zgodzą się pracować w tym systemie.

Kto może zostać doradcą?

– Nauczyciel, co najmniej mianowany, pracujący w szkole, czyli znający dobrze realia naszej oświaty. Dla kandydatów przygotowaliśmy wewnętrzny test. Liczy się też opinia dyrektora szkoły. Wybieraliśmy osoby, które nie uczyły w wymiarze większym niż etat. Zgłaszali się kandydaci, którzy pracowali na półtora etatu w swojej placówce i jeszcze chcieli mieć pół etatu w charakterze doradcy. To niemożliwe do pogodzenia. Doradcy zostali zatrudnieni na rok. Po tym czasie przeanalizujemy ich pracę, a także potrzeby szkół i wówczas zadecydujemy, czy konieczne są zmiany.

Jaka jest rola doradcy metodycznego?

– Polska oświata przechodzi liczne transformacje. Doradca metodyczny ma pomóc nauczycielowi odnaleźć się w tych zmianach. Podstawy programowe są przeładowane. Dobrze widać to na przykładzie informatyki. Jeszcze dwadzieścia lat temu należało uczyć technika informatyka konstrukcji komputera. Dziś nie ma takiej potrzeby. Do szkół weszło pokolenie młodych ludzi obytych z komputerem. Bywa, że uczeń w pierwszej klasie szkoły ponadpodstawowej lepiej się posługuje pecetem niż nauczyciel. Sytuacja współczesnego pedagoga jest bardzo trudna. Musi się ciągle rozwijać, doskonalić. I tu widzę ogromną rolę doradców metodycznych – pomagają nauczycielom w dostosowywaniu się do współczesnego świata i szkoły.

Kuratorium Oświaty w Kielcach wraz ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach realizują w tym roku szkolnym trzecią edycję projektu „Nauczanie dwujęzyczne”. Dzięki temu projektowi jedenaście świętokrzyskich szkół otworzyło oddziały dwujęzyczne. Jak Pan ocenia to przedsięwzięcie?

– To świetny pomysł. Nie od dziś wiadomo, że świat stał się globalną wioską i znajomość języków jest niezbędna. Dzieci muszą to wiedzieć. Nauczanie dwujęzyczne pokazuje, że matematyki lub biologii można uczyć się po angielsku, niemiecku. Uczniowie świetnie się w tym odnajdują. Nie wiem, skąd wcześniej brak zainteresowania nauczaniem dwujęzycznym. Teraz okazuje się, że dwujęzyczność poprawiła wizerunek szkół. Takie nauczanie podoba się nauczycielom, uczniom i rodzicom. Zachęcam szkoły do otwierania oddziałów dwujęzycznych.

Jakie jest największe wyzwanie dla świętokrzyskiej oświaty?

– Najważniejszym wyzwaniem dla całej polskiej edukacji jest odbudowa szkolnictwa zawodowego. Musimy przekonać uczniów i ich rodziców, że to nie jest szkoła gorszego wyboru. Łatwiej dziś znaleźć dobrego prawnika niż dobrego hydraulika. Aby to zmienić, konieczna jest promocja dobrego wizerunku fachowca z warsztatu. Warto się też pochylić nad przywróceniem prestiżu zawodu nauczyciela.

Od lat propaguje Pan aktywny tryb życia, jest Pan orędownikiem kolarstwa. Niestety, jak wykazały wspólne badania Kuratorium Oświaty w Kielcach i Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, uczniowie unikają ruchu, nie lubią ćwiczyć, prawie jedna trzecia ma nadwagę. Co zrobić, aby młodzi ludzie polubili aktywność sportową?

– Jestem przekonany, że młodzi ludzie wiedzą, jak ważne są zachowania prozdrowotne, jednak trzeba im wskazać drogę i zainteresować. Na przykładzie piątej edycji Europejskiego Tygodnia Sportu, która trwała od 23 do 30 września 2019 r., widać, że uczniowie chętnie uczestniczą w wydarzeniach sportowych. Rywalizowało 120 tys. młodych sportowców, aż 77 tys. z województwa świętokrzyskiego. W lutym organizujemy Olimpiadę Przedszkolaka, ponieważ maluchy też chcą uprawiać sport. Kolejną naszą akcją promującą aktywność fizyczną będą „Zapasy w szkołach”. Planujemy dodatkowe zajęcia w klasach mundurowych, ale też



Kazimierz Mądzik – Świętokrzyski Kurator Oświaty

w klasach IV–VIII szkół podstawowych. To sport niewymagający dużych nakładów – wystarczą maty i przeszkolony nauczyciel. Jesteśmy już po rozmowach z Polskim Związkiem Zapasów. Spodobał im się ten pomysł. Chcemy też w tę akcję włączyć Ministerstwo Obrony Narodowej.

A jakby przekonał Pan młodych ludzi do uprawiania sportu?

– Człowiek aktywny fizycznie inaczej funkcjonuje. Już starożytni Grecy mówili: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Im większa aktywność sportowa, tym lepiej przyswajają się wiedzę. Mózg jest dotleniony, przestajemy się zamartwiać problemami. Jeśli zaczniemy nawet amatorsko uprawiać jakiś sport, to szybko przerodzi się to w nawyk. Ja bez rowerowych wypraw już nie mogę żyć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Martyna Głębocka

Oblicza świętokrzyskiej edukacji

Rozmowa z Andrzejem Bętkowskim, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach realizują od kilku lat program „Dziecięca piłka ręczna”. W czterech edycjach do świętokrzyskich szkół trafiło prawie 4 tys. 600 piłek do gry w dziecięcą piłkę ręczną, 352 bramki oraz tyle samo znaczników – zakupy sfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Jak Pan ocenia program „Dziecięca piłka ręczna”?

– To nowatorski i niezwykle ważny program i cieszę się, że Urząd Marszałkowski może go wspierać. Czas pomiędzy siódmym a dziewiątym rokiem życia dziecka to złoty okres, jeżeli chodzi o rozwój jego motoryki, a tymczasem prawie jedna trzecia dzieci uznaje zajęcia z wychowania fizycznego za nieatrakcyjne. Musimy zrobić wszystko, by uczniowie chętnie i aktywnie w nich uczestniczyli. Dlatego jestem przekonany, że realizacja takich programów bardzo w tym pomoże.

Głównym celem programu „Dziecięca piłka ręczna” jest uatrakcyjnienie lekcji wychowania fizycznego na pierwszym etapie edukacyjnym. Przez wiele lat pracował Pan jako nauczyciel wychowania fizycznego, był Pan trenerem lekkoatletów w Klubie Sportowym Granat Skarżysko. W Polsce i w świecie rośnie pokolenie, które nie jest zainteresowane aktywnością fizyczną. Co zrobić, żeby młodzi ludzie pokochali sport?

– Jako nauczyciel wychowania fizycznego, ale też sportowiec i trener – zawsze podkreślałem, że sport jest nośnikiem wielu cennych wartości i może mieć ogromny wpływ na wychowanie młodych ludzi. Uczy systematyczności, wytrwałości i dążenia do osiągania celów, ale też pewności siebie, pracy w zespole, szacunku i zasady fair play. Kofi Annan, wieloletni sekretarz generalny ONZ, powiedział kiedyś, że sport to język uniwersalny, który zbliża ludzi niezależnie od tego, skąd pochodzą, jaką wyznają religię i jaki jest ich status ekonomiczny. Współczesny świat oferuje młodym ludziom wiele rozrywek związanych głównie z rozwojem Internetu. Aktywność ruchowa przestaje być ciekawą formą spędzania czasu. Dlatego to, czy młodzi ludzie będą garnęli się do sportu, zależy w głównej mierze od nas – dorosłych. Powinniśmy dawać przykład. Jestem przekonany, że aktywne dzieciństwo zapoczątkuje w dorosłym życiu. Bardzo ważna jest także działalność systemowa – tworzenie programów adresowanych do najmłodszych, takich jak chociażby wspomniana „Dziecięca piłka ręczna” czy rozwijanie infra-

struktury sportowej – tworzenie bezpiecznych i powszechnie dostępnych obiektów, gdzie młodzież będzie mogła odkrywać i doskonalić swoje sportowe talenty, ale też spędzać aktywnie czas z rówieśnikami.

Ponad 3 tys. świętokrzyskich uczniów uczestniczyło w konkursach w ramach dziewiątej edycji projektu „Szybuj bezpiecznie w internetowej chmurze 2019”. Co roku zainteresowanie jest ogromne. I znów realizacja wszystkich edycji projektu możliwa była dzięki ogromnemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Dlaczego Samorząd Województwa Świętokrzyskiego zaangażował się w działania dotyczące bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie?

– Dzisiejszy świat oferuje młodym ludziom wiele. Stwarza ogromne możliwości rozwoju, ale też przynosi zagrożenia. Wiele z nich czyha w Internecie – przestrzeni, w której współczesna młodzież spędza dużo czasu. Ucząc się, zdobywając wiedzę o świecie czy wreszcie nawiązując znajomości z rówieśnikami z całego świata, każdego dnia dzieci narażone są na ryzyko. Dlatego upowszechnianie wśród najmłodszych troski o własne bezpieczeństwo czy próby stworzenia rozwiązań systemowych w tym zakresie zaskubają na wsparcie. Ważną rolę odgrywa edukacja oraz budzenie w rodzicach i nauczycielach, ale przede wszystkim w najmłodszych, świadomości zagrożeń. Temu między innymi służy projekt. Prowadzimy go w szkołach podstawowych i średnich. Cieszę się, że tak wiele instytucji w naszym regionie dostrzega problem i zaangażowało się w to przedsięwzięcie.

W grudniu 2019 roku powołał Pan zespół do spraw edukacji środowiskowej, w skład którego wchodzi także konsultanci Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Zespół ma przygotować wieloletni projekt naukowo-badawczy poświęcony tematyce edukacji środowiskowej uczniów i nauczycieli świętokrzyskich szkół podstawowych. Skąd pomysł na projekt o takiej tematyce?

– Obszary chronione zajmują ponad 60% terenu województwa świętokrzyskiego – jest to zdecydowanie najwyższy odsetek pośród polskich regionów. To niezaprzeczalny kapitał województwa świętokrzyskiego. Dlatego też jednym z większych wyzwań, jakie stoi przed Samorządem Województwa Świętokrzyskiego w kolejnych latach, jest ochrona środowiska naturalnego. Projekt ma nam w tym pomóc –



Andrzej Bętkowski – Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

w ciekawy sposób uczyć proekologicznych zachowań, szacunku do środowiska przyrodniczego i kulturowego, a w konsekwencji odpowiedzialności za jego obecny i przyszły stan. Chcemy, by aktywizował ucznia i nauczyciela oraz zmieniał podejście do zdobywania wiedzy. Zdaniem pedagogów 30% zajęć powinno odbywać się poza klasą szkolną, ponieważ lekcje w terenie sprzyjają przyswajaniu wiedzy i zdobywaniu nowych umiejętności. Dlatego pracujemy nad tym, by umożliwiał uczenie się i nauczanie w terenie poprzez obserwację, eksperymenty i twórcze działanie. Uczniowie w trakcie warsztatów będą poznawać również dziedzictwo kulturowe naszego województwa. Z projektu skorzystają też nauczyciele. Uzyskają możliwość podnoszenia swoich kompetencji zawodowych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Martyna Głębocka

Jesteśmy impulsem zmiany

Rozmowa z Jackiem Wołowcem, dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach

W tym numerze „Inspiracji” piszemy głównie o projekcie Kultura Uczenia się. Skąd pomysł na takie przedsięwzięcie?

– Rzeczywiście to jest nasz nowy, bardzo innowacyjny projekt. Obserwujemy w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, jakie są trendy w oświacie na świecie. Wiele wskazuje, że edukacja musi się zmieniać. Transformacje nie są łatwe. Nauczyciele ciągle są nimi bombardowani. Dlatego stworzyliśmy projekt, który nie tylko pokazuje im nowe kierunki, ale również wyposaża w odpowiednie metody i wiedzę.

Projektowi KUs przyświecały słowa dr Marzeny Żylińskiej, metodyka i autorki projektu „Budząca się szkoła”: „Aby zmienić szkołę, musimy zmienić to, co dzieje się na lekcjach. Powinniśmy odejść od kultury nauczania i wprowadzić kulturę uczenia się”. To nowa filozofia w kształceniu, co według Pana ona oznacza?

– Kończy się era, w której główną rolę w klasie pełnił nauczyciel i *ex cathedra* wygłaszał wykład, a uczniowie mieli jedynie słuchać i zapamiętywać. Badania naukowe wskazują, że najlepsze efekty edukacja przynosi wtedy, kiedy obie strony są aktywne – zarówno uczący, jak i uczniowie.

Ta filozofia odbiega od wizerunku tradycyjnej szkoły. Czy świętokrzyscy nauczyciele są gotowi do zmian?

– Patrząc z perspektywy naszego projektu, zakończony pierwszej edycji, wiem, że nauczyciele starają się o nowe rozwiązania. Zdają sobie doskonale sprawę, że tradycyjny model już się nie sprawdza. Poszukują ciekawych propozycji, wykorzystując różnorodne środki dydaktyczne, żeby zaktywizować uczniów i włączyć ich do procesu edukacyjnego.

Aby zmienić szkołę, musimy zmienić to, co dzieje się na lekcjach. Jak mają wyglądać lekcje w nowoczesnej szkole?

– Ważna jest zarówno kwestia wykorzystywania nowych metod, między innymi storytellingu, grywalizacji, design thinkingu, technologii informacyjno-komunikacyjnych, myślenia krytycznego czy sketchnotingu, które angażują ucznia w proces dydaktyczny. A z drugiej strony bardzo istotne są również zależności między nauczycielem i uczniami w klasie. Dziś już wiadomo, że bez dobrych relacji w szkole nie ma efektów. Nauczyciel może stosować doskonałe metody, wykorzystywać nowoczesne środki dydaktyczne, ale jeśli nie dostrzega aktywności i nie dowartościowuje uczniów, wówczas oni tracą zainteresowanie uczeniem się. Jeśli uczeń nie czuje się bezpiecznie, ponieważ nauczyciel tylko krytykuje

jego potknięcia, to traci motywację do aktywnego uczestnictwa w lekcji, a co za tym idzie – do uczenia się. O tych relacjach, a przede wszystkim o ich budowaniu, dużo mówimy w czasie zajęć w ramach Kultury Uczenia się.

Nauczyciele, z którymi rozmawiałam o projekcie, nazywali go „jaskółką światowych trendów”. Oni widzą, że świętokrzyska szkoła jest dość tradycyjna. Jakie przeszkody stoją na drodze przejścia szkół z kultury nauczania do kultury uczenia się?

– Powodów jest wiele, aczkolwiek znam wielu nauczycieli, którzy próbują zmienić metody pracy, uczynić lekcje ciekawszymi. Jednak część z naszej kadry pedagogicznej tkwi w pewnym schemacie. Wydaje im się, że tradycyjne sposoby uczenia są najskuteczniejsze. Wobec tego nie próbują nic zmieniać. Czasami wynika to z rutyny, przeświadczenia o nieomyślności. A kolejne studia i kursy ich w tym utwierdzają. Dlatego widzę ogromną rolę instytucji takich jak Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, które musi w swojej ofercie dydaktycznej przygotowywać nowinki edukacyjne. Udział w naszych szkoleniach powinien być dla nauczycieli zachętą do zmian. Potrzebna jest iskra, która rozbudzi w pedagogach chęć doskonalenia swojej pracy. Taki impuls może też pochodzić od dyrektora szkoły, który powinien być prekursorem zmian i podnoszenia efektywności uczenia. Stąd tak dużo uwagi przywiązujemy do doskonalenia kadry zarządzającej oświatą. Zainteresowanie dyrektorów i nauczycieli udziałem w projekcie Kultura Uczenia się przerosło nasze oczekiwania. Obecnie trwa druga edycja. Dostajemy tyle pozytywnych informacji zwrotnych, że pewnie projekt na stałe zagości w naszej ofercie.

Jaka jest w dzisiejszej szkole rola dyrektora? Co może zrobić dyrektor, aby być prekursorem zmian i podnoszenia efektywności uczenia w szkole?

Jerome Seymour Bruner, jeden z mistrzów teorii konstrukttywizmu, stanowiącego od wielu lat fundament podstaw programowych, podkreśla rolę w rozwoju jednostki tzw. modelu w zakresie kompetencji – osoby lub grupy społecznej, będącej swoistym układem odniesienia, ideałem, reprezentującym pożądaną przez jednostkę kompetencję. Jeśli dyrektor przedszkola, szkoły, placówki oświatowej swoją postawą egzemplifikuje ideę *lifelong learning* (ponadczasową – motto ŚCDN to myśl Michała Anioła „Ciągłe się jeszcze uczyć”), może stanowić dla nauczycieli model kompetencyjny. Jeśli dyrektor widzi nie tylko literę, ale także „ ducha prawa” (o czym pisał już Monteskiusz) – może mode-



Jacek Wołowicz – dyrektor ŚCDN

lować kompetencje nauczycieli wdrażających prawo oświatowe do praktyki pedagogicznej. Dziś dyrektor przedszkola, szkoły czy placówki oświatowej musi opierać swoje działania na zaufaniu do kompetencji swoich podwładnych, powinien umieć delegować działania adekwatnie do ich sprawdzonych predyspozycji, być znawcą najnowszych teorii motywacji, umieć rozpoznawać, wykorzystywać i doceniać potencjał pracowników.

Rozmawiamy o trendach w edukacji. Czy oferta Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli zawiera odpowiedź na te wyzwania?

– Stale poszukujemy takich form doskonalenia, które spełnią oczekiwania nauczycieli. Co roku oferujemy nowe rozwiązania. Od listopada 2019 roku w naszej instytucji pracują doradcy metodyczni. Prowadzą lekcje otwarte, warsztaty i sieci współpracy. To specjaliści, którzy również uczą w szkołach całego regionu. Mam nadzieję, że dzięki współdziałaniu z doradcami metodycznymi nasza oferta będzie ciekawsza, a przede wszystkim dotrze do nauczycieli, którzy rzadko lub w ogóle nie korzystali z naszych propozycji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Martyna Głębocka

CZEGO I JAK POWINNIŚMY UCZYĆ w dzisiejszej szkole?

Jak powinniśmy uczyć w dzisiejszej szkole? Czy możemy przygotować samych siebie, nauczycieli i uczniów do życia w świecie, który cechują tak nieprzewidywalne przemiany? Czego powinniśmy uczyć uczniów, by pomóc im rozwijać się w rzeczywistości XXI wieku?

Takie pytania często stawiamy sobie w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, przygotowując ofertę szkoleniową dla nauczycieli. Tak też było w przypadku opracowywania nowatorskiego projektu Kultura Uczenia się, który jest ambitną próbą poszukiwania odpowiedzi na wskazane powyżej zagadnienia. Niestety, ludzie nigdy nie potrafili dokładnie przewidzieć, jak będzie wyglądał świat w przyszłości. Dzisiaj jest to trudniejsze niż kiedykolwiek wcześniej, ponieważ rozwój nowoczesnych technologii daje nieograniczone możliwości. Zalewa nas olbrzymia ilość informacji. Możemy, siedząc przed ekranem komputera, czytać *Wikipedię*, oglądać prezentacje TED i uczestniczyć w różnych kursach online. Jednym kliknięciem uzyskamy dostęp do niezliczonych zasobów wiedzy. Dlatego ostatnim działaniem, które powinni podejmować nauczyciele w dzisiejszej szkole, jest nudne przekazywanie uczniom kolejnych porcji informacji. Zamiast tego nauczyciele mogą aranżować takie sytuacje dydaktyczne, które pozwolą uczniom rozwijać zdolność rozumienia informacji, odróżniania tego, co ważne, od tego, co nie jest istotne, a przede wszystkim kształtować w młodych ludziach umiejętność syntezy otrzymanyh informacji w szerszy obraz świata. Takie podejście nauczycieli do procesu uczenia zmienia sposób myślenia i interpretowania świata przez uczniów.

Étienne Wenger twierdzi, że kiedy się czegoś uczymy, nie chodzi tylko o proste przyswajanie wiedzy albo zbieranie informacji i faktów – proces uczenia się rozwija nas jako ludzi.

iPokolenie w szkole

Dla szukających skutecznych i efektywnych metod uczenia bardzo ważna jest świadomość, kogo uczymy i czym charakteryzuje się pokolenie, które kształcimy w dzisiejszej szkole. Jean M. Twenge, psycholożka z Uniwersytetu w San Diego, nazywa je iPokoleniem. Jego przedstawiciele, urodzeni w latach 1995–2012, dorastają ze smartfonami, które towarzyszą im w życiu non stop, w dzień i w nocy, mają konto na Instagramie przed rozpoczęciem szkoły średniej i nie pamiętają czasów przed Internetem. Wszystkie te kwestie mocno zmieniły wiele aspektów życia nastolatków, a szczególnie naturę ich interakcji oraz wpłynęły na kondycję zdrowia psychicznego. „Co jednak najbardziej niepokojące, ludzie z iPokolenia boją się nie tylko fizycznego, lecz także emocjonalnego zagrożenia, związanego z dojrzałymi interakcjami społecznymi.” – pisze Twenge. Aby tego uniknąć, młodzi ludzie coraz rzadziej spotykają się ze sobą. Liczba nastolatków, którzy spotykają się z przyjaciółmi, od 2000 r. spada każdego roku o 40%. Tylko 56% licealistów w 2015 r. umawiało się na randki¹. Z badania „Nastolatki 3.0” z 2016 r. wynika, że 94% młodych ludzi używa urządzeń mobilnych i regularnie korzysta z Internetu. Online pozostaje cały czas 30%, a z serwisów społecznościowych codziennie korzysta 78% badanych. Nowe technologie, a szczególnie Internet miał przede wszystkim ułatwić komunikację i łączyć ludzi. Tymczasem często sprawia, że czujemy się bardziej samotni, bo samotność niekoniecznie musi oznaczać bycie samemu, lecz uczucie osamotnienia wśród innych. Tych »innych« wokół siebie możemy mieć wielu. Facebook pozwala użytkownikom mieć aż pięć tysięcy znajomych. Jeśli chcą ich więcej, portal sugeruje zmianę profilu na fanpage. Czy pięć tysięcy znajomych może zagłuszyć poczucie osamotnienia?². Wobec takiej

rzeczywistości nauczyciele, rodzice i wszyscy, którzy są odpowiedzialni za rozwój i kształcenie młodego pokolenia, stoją przed wielkim wyzwaniem budowania mądrej i przyjaznej szkoły, w której fizyczną bliskość uczniów przełoży się na bliskość faktycznych relacji międzyludzkich. Szkoły, w której będzie się rozumiało, że „technologia nie jest dobra ani zła. Jest jedynie tym, co z niej uczynimy. Niczym więcej”³.

„Cztery K”

A zatem, czego i jak uczyć w dzisiejszej szkole? „Wielu ekspertów zajmujących się pedagogiką twierdzi, że szkoły powinny przestawić się na uczenie »czterech K« – **krytycznego myślenia, komunikacji, kooperacji i kreatywności**”⁴. „Ujmując to szerzej, szkoły powinny kłaść mniejszy nacisk na umiejętności techniczne, a silniej akcentować uniwersalne umiejętności życiowe. Najważniejsza będzie zdolność radzenia sobie ze zmianą, uczenia się nowych rzeczy i zachowywania równowagi psychicznej w nieznanych sytuacjach”⁵. Umiejętności te będą niezbędne, aby poradzić sobie z pojawiającymi się na horyzoncie problemami. Jesteśmy w przededniu fali **deep-fake’ów**, czyli zmanipulowanych nagrań wideo, na których widać kogoś, kto mówi lub robi coś, czego tak naprawdę nie zrobił. Tego typu zjawiska mogą sprawić, że będziemy potrzebować określonych umiejętności i strategii radzenia sobie z trudnymi emocjonalnie sytuacjami. Co więcej, „w erze wszechobecnych kanałów informacji [...], człowiek konsumuje zbyt wiele informacji. Zbyt wiele, czyli tyle, że nie potrafi odnaleźć się w tej wielości, aby otrzymane informacje posortować, zinterpretować, a następnie wybrać te, które należy wpisać w siatkę poznawczą [...]”⁶. Proces dezinformacji z prędkością nieuchronnie spowoduje zawężenie kompetencji kulturowych, wiedzy, tolerancji na inne poglądy, a w konsekwencji będzie prowadził do izolacji. **Krytyczne myślenie** stanie się zatem kluczową umiejętnością chroniącą nas przed manipulacją i uprzedzeniami, których ofiarą będziemy padać częściej, niż byśmy chcieli.



¹ A. Kaźmierska, W. Brzeziński, *Strefy cyberwojny*, Warszawa 2018.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Za: C.N. Davidson, *The new education. How to revolutionize the university to prepare students for a world in flux*, New York 2017.

⁵ Za: Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018.

⁶ Za: G. Lewicki, J. Włodarczyk, *News wars. Informacja, dziennikarze i media w erze neomediowej*, [w:] *Miasta w nowym średniowieczu*, Wrocław 2016.

Ważna w procesie uczenia się jest również umiejętność **komunikacji i współpracy**. Często uczniowie pracujący nad zadaniami w pojedynkę rezygnują z nauki częściowo dlatego, że uważają określony problem za zbyt trudny i sądzą, że tylko oni mają z nim kłopot. Inaczej wygląda sytuacja, gdy pracują zespołowo, wówczas zauważają, że inni też mają problemy z tym czy innym zadaniem. Dla ucznia może to być przełomowy moment, uświadomienia sobie, że uczenie się to proces i że na każdym etapie mogą pojawiać się trudności. Współpraca daje też możliwość łączenia koncepcji oraz weryfikowania własnych pomysłów w konfrontacji z innymi, a to wymaga wyższego poziomu zrozumienia, co w konsekwencji rozwija samego ucznia.

Szkoła XXI wieku powinna być miejscem, gdzie zachęca się uczniów do **kreatywności**. Kiedy uczniowie są bombardowani serią niemal identycznych zadań do rozwiązania, tracą szansę rozwoju i nabywania nowych kompetencji. Znacznie lepszą propozycją wydaje się wybieranie kilku problemów i szukanie ich rozwiązań na różne sposoby, tzw. podejście wielowymiarowe. Przykładowo do każdego zadania czy problemu można zadać pytania:

- czy potrafisz rozwiązać to zadanie graficznie, za pomocą obrazów, łącząc ilustracje z symbolami i kolorami?
- czy potrafisz napisać historię przedstawiającą istotę pytania?
- czy potrafisz przedstawić problem w inny sposób – za pomocą szkicu, przedmiotu, ruchu?

Takie podejście do zadań, problemów stosowane na różnych przedmiotach niewątpliwie rozwija kreatywność uczniów oraz zwiększa ich koncentrację i zaangażowanie na zajęciach, poprawia również rozumienie omawianych zagadnień.

Różne podejścia do uczenia się

A zatem, jaka postawa wobec uczenia się jest najbardziej efektywna i właściwa we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej? Jakie nawyki dotyczące umiejętności uczenia się powinniśmy kształtować u naszych uczniów?

Jednym z podejść do uczenia się, które może przynosić dobre efekty, jest wspomniane już podejście wielowymiarowe, w którym uczniowie chłoną wiedzę za pomocą rozmaitych środków, takich jak: dane, schematy, mapy, słowa, wykresy. Podejście to zakłada rozwiązywanie problemów na różnorodne sposoby. „Gdy nauczyciele różnicują metody nauczania, odchodząc od prostych odpowiedzi liczbowych, stron tekstu czy równań matematycznych na rzecz obrazków, modeli, słów, filmów wideo, muzyki, danych i rysunków, to klasa przestaje być klatką, w której cała praca odbywa się tak samo, a staje się miejscem, gdzie różnorodność kusi, a w cenie jest twórcze podejście”⁷.



W roku 2012 ekipa PISA analizowała nie tylko wyniki testów, ale też podejście uczniów do nauki. Zadano badanym uczniom pytanie sondażowe o to, w jaki sposób się uczą. Badacze wyodrębnili trzy sposoby podejścia do nauki:

- **podejście pamięciowe** – uczniowie wkuwali na pamięć wszystko, co nauczyciel im przekazywał w trakcie zajęć;
- **podejście relacyjne** – uczniowie odnosili nowe teorie do tych, które już znali;
- **podejście polegające na samokontroli** – uczniowie oceniali stopień swojej wiedzy i sami decydowali, czego jeszcze muszą się nauczyć.

Najgorsze wyniki osiągalni uczniowie z podejściem pamięciowym do nauki. Uczniowie, którzy łączyli samokontrolę z podejściem relacyjnym, byli lepsi od tych, którzy wkuwali, o równowartość ponad roku nauki w szkole. Badanie pokażało w skali międzynarodowej, że wkuwanie nie pociąga za sobą dobrych wyników – te osiąga się dzięki myśleniu o koncepcjach i relacjach⁸. Dostarczanie uczniom bardziej otwartych i konceptualnych zadań może przynosić zaskakujące efekty. Przykład jednego z takich zadań możemy znaleźć w ciekawej książce Jo Boaler *Umysł bez granic*, w której autorka przytacza nierozwiązany jak dotąd problem matematyczny, zwany problemem Collatza, sformułowany w następujący sposób:

- zacznij od dowolnej liczby całkowitej,
- jeśli jest to liczba parzysta, podziel ją przez 2,
- jeśli jest to liczba nieparzysta, pomnóż ją przez 3 i dodaj 1,
- kontynuuj te działania, aż do wyczerpania się sekwencji.

Przedmiotem problemu jest przypuszczenie, że niezależnie od jakiej liczby wystartujemy, w końcu dojdziemy do liczby 1. Zdefiniowany wyżej ciąg jest ciągiem nieskończonym i łatwo zauważyć, że jeśli pewien wyraz tego ciągu jest równy 1, to następne po nim wyrazy będą równe: 4, 2, 1, 4, 2, 1, ... O takim ciągu mówimy, że wpada w cykl (w pętlę). Przypuszczenie można więc sformułować inaczej: niezależnie od jakiej liczby wystartujemy, to ciąg wpadnie w cykl (4, 2, 1)⁹. Nikomu nie udało się znaleźć sekwencji liczb, która nie kończyłaby się na 1 ani dowieść, dlaczego tak się dzieje. Problem ten zwany jest sekwencją kulek gradu, bo wzorzec tworzony przez sekwencje zachowuje się jak kulki gradu w chmurze – które podskakują i opadają. Tego typu zadania zachęcają uczniów do budowania własnych hipotez i ich dowodzenia. Konceptualne i twórcze uczenie zapewnia uczniom solidne fundamenty zrozumienia, nie tylko na lekcjach matematyki, ale również w codziennym życiu. Młodzi ludzie nabierają umiejętności elastycznego myślenia i w rezultacie mają ogromne szanse zostać w przyszłości pionierami w różnych dyscyplinach. Istnieje zapewne bardzo wiele sposobów budowania kultury uczenia się w naszych szkołach. Ale tym, co powinno liczyć się najbardziej jest, jak pisze w jednej ze swoich książek Joachim Bauer:

- motywacja do zdobywania wiedzy,
- gotowość uczniów, rodziców i nauczycieli do współpracy,
- zdolność uczniów i nauczycieli do kształtowania takich relacji, które będą fundamentem dobrego nauczania i uczenia się¹⁰.

Krzysztof Łysak
ŚCDN w Kielcach

Szukam nowoczesnych rozwiązań, aby uatrakcyjnić zajęcia w naszej szkole. Chcemy się wyróżniać, jesteśmy jedyną w gminie Pińczów placówką prowadzoną przez stowarzyszenie. Wszystkie zajęcia w ramach projektu Kultura Uczenia się bardzo mi się podobały. Zwłaszcza bliskie jest mi inne spojrzenie na ucznia, na to, jak on się czuje w szkole, jak go zmotywować, zaciekać. Pracuję w szkole od dwudziestu lat i zaskoczyła mnie refleksja, że rzeczywiście uczeń może nie wiedzieć, co i po co dzieje się na lekcjach.

Ten projekt otwiera nauczycieli na ucznia, na jego odczucia, emocje. W naszej szkole już wdrażamy projektowe nowinki – zmieniliśmy zagospodarowanie przestrzeni – m.in. pojawiły się strefy relaksu. Zastanawiamy się, co możemy zmienić w salach. Nauczyciele, biorący udział w projekcie, stosują nowe metody w czasie zajęć.

Iłona Modrzewiecka
dyrektor SP w Młodzawach

⁷ Za: J. Boaler, *Umysł bez granic. Ucz się, zmieniaj siebie i żyj bez ograniczeń*, Warszawa 2019.

⁸ Tamże.

⁹ Wikipedia, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Problem_Collatza#Sformowanie_problemu_Collatza (dostęp: 20 stycznia 2020).

¹⁰ Na podst. J. Bauer, *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, Słupsk 2015.

O projekcie KULTURA UCZENIA SIĘ

rozwijającym warsztat pracy nauczycieli kształtujących u uczniów kompetencje kluczowe, w szczególności kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie uczenia się



Projekt KULTURA UCZENIA SIĘ w liczbach



41 szkół z **10** powiatów,
w tym **3** ponadgimnazjalne



204 godz. dydaktyczne
zrealizowane stacjonarnie
(144 N + 60 D)



60 godz. dydaktycznych
zrealizowanych na platformie
e-learningowej



Liczna grupa
sympatyków



155 uczestników
w **3** grupach dyrektorów
i liderów oraz **3** grupach
nauczycieli



15 trenerów ŚCDN-u,
16 trenerów zewnętrznych –
praktyków współprowadzących
wizyty studyjne w innowacyjnych
szkołach oraz zajęcia Letniej
Szkoły Kultury Uczenia się



Cele projektu KUs

Na początku było prawo i pomysł...

Start roku szkolnego 2018/2019 w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach to, w zgodzie z przepisami prawa, oferta związana z podstawowymi kierunkami polityki oświatowej. Uznaliśmy, że wpisane w te kierunki obszary¹ będą fundamentem projektu Kultura Uczenia się.

Szkoły zrekrutowane do pilotażu projektu były prezentowane przez czteroosobowe „zespoły inicjatywne” – dyrektora oraz nauczycieli. Pomędzy zjazdami stacjonarnymi uczestnicy pracowali na platformie e-learningowej, ale przede wszystkim testowali w macierzystych placówkach poznane teorie i rozwiązania, wdrażali zmiany na lekcjach, w zespołach nauczycielskich i w szkołach jako organizacjach.

Dlaczego projekt w takiej formule?

Projekt, w odróżnieniu od rutynowego procesu, to przedsięwzięcie określone co do czasu trwania, przydzielonych zasobów i celu jego realizacji, będące zadaniem interdyscyplinarnym w stosunku do organizacji-szkół².

Projekt, skupiający grupę „liderów zmiany”, w trwającym osiem miesięcy procesie szkoleniowo-wdrożeniowym, oferujący im bieżące wsparcie merytoryczne i metodyczne, dostarczający najnowszą wiedzę i wielu przykładów dobrych praktyk, dawał zdecydowanie większą gwarancję trwałości zmian. Interdyscyplinarność przyświecała doborowi kadry trenerskiej oraz logistyce rekrutacji. Taki model pozwolił zburzyć stereotypowe postrzeganie realizacji podstawy programowej jako „mapy treści” poszczególnych przedmiotów nauczania oraz zbudować obraz realizacji treści i celów podstawy programowej, a także zadań szkoły, poprzez mapę

Wszystko, co blokuje aktywność uczących się jednostek, automatycznie blokuje proces uczenia się. [...] Szkołę trzeba dziś wymyślić od nowa. [...] Powinniśmy odejść od kultury nauczania i wprowadzić kulturę uczenia się. Aby zmienić szkołę, musimy zmienić to, co dzieje się na lekcjach. Nudę musi zastąpić ciekawość, a uczniowie potrzebują prawdziwych wyzwań. Świat jest przecież ciekawy. Motywacja wewnętrzna jest pochodną ciekawości poznawczej. Tam, gdzie nie ma miejsca na ciekawość, ginie też motywacja. [...] Człowiek uwalnia swój potencjał tylko wtedy, gdy budzi się w nim motywacja wewnętrzna. Nauczyciele powinni wiedzieć, co ją wzmacnia, a co osłabia i niszczy³.

działań współpracujących ze sobą różnych specjalistów (nauczycieli), skupionych na kształtowaniu u uczniów kompetencji kluczowych, w szczególności kompetencji osobistych, społecznych i w zakresie uczenia się.

Przyjęliśmy filozofię opartą na założeniach współczesnych nauk psychologiczno-pedagogicznych, w szczególności neurodydaktyki. Na tym fundamencie zdefiniowaliśmy cele projektu KUs, przewrotnie odwracając tradycyjne 3 x Z – symbol encyklopedyzmu, nudnego i dalekiego od życia szkoły.

Ścieżka programowa projektu uwzględniała trzy główne moduły tematyczne: motywowanie do rozwoju i uczenia się, innowacyjne metody uczenia (się), ocenianie i badania wspierające rozwój. Spersonalizowaliśmy treści i wymiar godzinowy oferty adekwatnie do potrzeb dwóch grup odbiorców – kadry kierowniczej/ liderów oraz nauczycieli zainteresowanych wdrożeniem nowatorskiej metodyki.

I co dalej?

Dzięki realizacji pilotażu zyskaliśmy sympatyków – do grup projektowych KUs BIS w roku szkolnym 2019/2020 weszły nie tylko kolejne szkoły. W ofercie ŚCDN-u pojawiły się szkolenia i kompleksowe wspomaganie szkół inspirowane treściami i formą pilotażu.

Sukces to osiągnięcie trzech celów: doprowadzenie do wykonania i przekazania produktów, powstawanie korzyści biznesowych oraz zostawienie klientów z uśmiechem na twarzy⁴. Projekt Kultura Uczenia się, dzięki swojemu unikatowemu charakterowi oraz współpracy wielu ludzi – kadry ŚCDN-u oraz dyrektorów i nauczycieli ze świętokrzyskich szkół, których pasją i nawykiem jest ustawiczne uczenie się – osiągnął każdy z tych celów.

Małgorzata Jas
ŚCDN w Kielcach

Projekt KUs był dla mnie wyzwaniem logistycznym, a jednocześnie okazją do przekonania się, że praca w dużym, interdyscyplinarnym zespole może przynosić satysfakcję i radość z uczenia się we współpracy zogniskowanej wokół celów projektu. A na zajęciach – odkrywaniem niezwykłego potencjału rozkwitającego w ludziach, którzy odkrywali nowe możliwości, aby nadać inny sens własnej działalności, uczeniu się swoich podopiecznych i funkcjonowaniu macierzystej szkoły. Dziękuję!

¹ W szczególności: wdrażanie nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego; kształcenie rozwijające samodzielność, kreatywność i innowacyjność uczniów; rozwijanie kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli; prowadzenie działalności innowacyjnej i wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w szkołach podstawowych; kształcenie u uczniów kompetencji kluczowych.

² Na podst.: B. Niedbała, M. Sierpińska, *Controlling operacyjny w przedsiębiorstwie. Centra odpowiedzialności w teorii i praktyce*, Warszawa 2003, s. 333.

³ Za: Powinniśmy odejść od kultury nauczania i wprowadzić kulturę uczenia się. Rozmowa z dr M. Zylinską, cz. 1. *Dzieci są ważne*, [online:] <https://dziecisawazne.pl/marzena-zylinska-1/> (dostęp: 1 stycznia 2020).

⁴ Na podst.: R. Newton, *Skuteczny kierownik projektu*, Warszawa 2010.

MOTYWACJA, czyli napęd do działania

Motywacja nadaje kierunek naszej pracy, utrzymuje działanie w czasie i pozwala dążyć do realizacji zamierzonego celu.



Kinga Skoczyńska i Agnieszka Siwek, konsultantki ŚCDN-u, prowadzą zajęcia w module „Motywowanie do rozwoju i uczenia się”. Fot. M. Głębocka

!stotną rolę w budowaniu motywacji odgrywają plany. Najlepsze są takie, które opierają się na wyobrażeniach wyniku, szczególnie koncentrując się na sposobach i etapach realizacji zamierzeń. Nie zawsze jednak w pracy z dziećmi i młodzieżą możemy liczyć na to, że będą dążyć do celu, wyobrażać sobie go i etapami realizować. Mimo że byłaby to idealna sytuacja, wiem z praktyki szkolnej, że nie jest łatwo zmotywować ucznia do współpracy. W dzisiejszych czasach napotykamy wiele artykułów, badań, genialnych rozwiązań, które pokazują, jak działa mechanizm motywacji. Tutaj warto przytoczyć kilka z nich:

- **gratyfikacje i informacje zwrotne** – akceptowanie i docenianie uczuć i pomysłów prezentowanych przez uczniów;
- **podział działania na mniejsze etapy** – odpowiedni rodzaj zadania determinujący wytrwałość działania ucznia, odczuwane przez niego emocje i chęć wykonywania kolejnych zadań;
- **efekt „magicznej połowy”** (po połowie zadania to już z górki) – podtrzymanie pozytywnych oszacowań prawdopodobieństwa osiągnięcia założonego wyniku oraz wiary w możliwości ucznia;
- **zwiększenie swobody działania i zwiększenie sprawstwa** – stwarzanie przez nauczyciela sposobności do inicjowania działań przez uczniów oraz do podejmowania przez nich od-

powiedzialności dzięki dawaniu możliwości wyboru, np. interesujących tematów czy sposobów, a także tworzenie sytuacji zadaniowych, w których uczeń będzie miał poczucie sprawstwa.

Mechanizmy te sprzyjają podtrzymaniu działania. Zastanawiając się nad tym, jak zmotywować ucznia, należy wziąć pod uwagę źródła motywacji. Ważne, w jakim stanie fizycznym jest uczeń, jakie ma potrzeby w zakresie emocjonalnym, jakie ma możliwości poznawcze. Jeśli mamy świadomość, jakie ma potrzeby zaspokojone, a jakie należy zaspokoić, łatwiej będzie nam świadomie dobrać sposób motywowania go i towarzyszyć mu w formułowaniu celów czy planów.

Podczas spotkań z nauczycielami w ramach projektu Kultura Uczenia się często pojawiały się wypowiedzi, że na co dzień rzadko rozmawiamy ze sobą, ale także z dziećmi o ich marzeniach, mocnych stronach – naszych ludzkich zasobach. Czasami warto zacząć od tego, aby poznać myśli małego człowieka na jego temat.

Rozwijanie motywacji wewnętrznej to poznawanie swoich możliwości, zdobywanie doświadczeń, a także samodzielne poszukiwanie rozwiązań czy odpowiedzi na pytania, osiąganie różnych sprawności, ciągłe podnoszenie swoich kompetencji, zaspokojenie ciekawości i potrzeby doznań.

Co możemy zrobić, gdy uczeń nie ma motywacji wewnętrznej?

W takiej sytuacji możemy sięgnąć po narzędzia rozwijające motywację zewnętrzną, tak bardzo krytykowaną przez różne nury. Warto zachować zdrowy rozsądek w każdej sytuacji, np. jeśli mam świadomość, że mój uczeń nie rozwija się tylko dlatego, że nie ma motywacji, natomiast posiada możliwości poznawcze nabywania wiedzy i umiejętności. Wtedy zdecydowanie wybieram formę wzmacniania i rozwijania jego motywacji zewnętrznej poprzez stosowanie, m.in. systemów motywacyjnych czy opracowanie kontraktu.

Przygotowując systemy motywacyjne, należy wziąć pod uwagę motywację dodatnią i ujemną. **Motywacja dodatnia** – do czegoś, ujawnia się, gdy człowiek działa, by osiągnąć cel. **Motywacja ujemna** – od czegoś, ma na celu unikanie konsekwencji. Opracowanie grupowego systemu motywacyjnego powinno odpowiadać także na potrzeby jednostek, wtedy wzrasta prawdopodobieństwo skuteczności. Każdy dorosły człowiek pracując, funkcjonuje w systemie motywacyjnym. Zdecydowana większość ludzi pracuje dlatego, że otrzymuje wynagrodzenie, dzięki któremu mogą rozwijać swoje pasje, realizować cele.

Dlatego czasem warto wspomóc dzieci zewnętrznym systemem motywacyjnym, aby zobaczyły efekt, który z czasem może stać się wzmocnieniem samym w sobie. Wtedy będzie to dla nas sygnał, że zaczyna się rozwijać u dziecka motywacja wewnętrzna.

Projekt KUs był dla mnie ciekawym doświadczeniem, wymianą spostrzeżeń, refleksją nad motywacją. Wartością okazało się to, że podczas zajęć pobudziłam i zachęcałam uczestników do refleksji nad sobą w obszarze motywacji. Zajęcia pokazały mi, jak bardzo mocno każdy człowiek potrzebuje wsparcia i zaopiekowania się samym sobą, swoimi emocjami i potrzebami.

Kinga Skoczyńska
ŚCDN w Kielcach

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Buczny J., *Różne sposoby na to, żeby uczniowi chciało się chcieć*, „Psychologia w Szkole” 2006, nr 3.

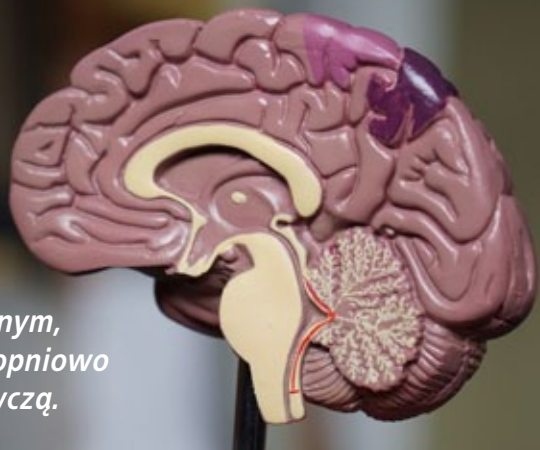
Motywacja do nauki a skuteczność i efektywność kształcenia, red. W. Błażejowski, Z. Ruszaj, „Dyskurs Pedagogiczny” 2014, tom 13, [online:] <http://e-biblioteka.pwste.edu.pl/file/5a827e3e-9e9c-47af-b95e-15aa5559675d/1/szczotka%20druk.pdf> (dostęp: 13 stycznia 2020).

Nieetykalni, reż. O. Nakache, É. Toledan, 2012.

Suchowierska-Stephany M., Bąbel P., Ostaszewski P., *Terapia behawioralna dzieci z autyzmem*, Sopot 2012.

GIMNASTYKA MÓZGU dla każdego

Rozwój poznawczy człowieka jest procesem dynamicznym, rozpoczynającym się w życiu prenatalnym, a potem stopniowo doskonalącym się, aby wypełnić funkcję przystosowawczą.



Fot. Unsplash.com

Mózg wykonujący szereg zróżnicowanych działań, dzięki którym możemy przyswajać wiedzę i zdobywać nowe umiejętności, odpowiada za przetwarzanie informacji. Proces uczenia się jest złożony, ale odbywa się w oparciu o określone zasady. Znając je, możemy uzupełniać efekty początkowo niezamierzonego, często bezwiednego uczenia się celowymi działaniami, zwiększającymi wiedzę lub umiejętności. Uczymy dzieci już od najwcześniejszych chwil, w jaki sposób zachować się przy stole, jak jeść – w której ręce trzymać widelec, a w której nóż. Czy z jednakowym zapałem pokazujemy dzieciom, jak się uczyć? Czy nasze dzieci wiedzą, jak działają ich mózgi i jak mogą wykorzystać swoje naturalne możliwości, by nauka była przyjemnością, a one mogły w pełni wykorzystać potencjał swoich inteligentnych mózgów?

Lista czynników wpływających na wyniki uczenia się jest długa. Do ważniejszych z nich należą: pamięć, koncentracja uwagi, motywacja, zainteresowania czy zdolności. Uczenie jako proces zdobywania wiadomości, umiejętności i budowania nawyków silnie związane jest z pamięcią. To, czego się uczymy, najpierw przechowujemy (od kilkunastu sekund do kilkudziesięciu minut) w pamięci krótkotrwałej. W dobie natłoku informacji i kłopotów z ich selekcją pocieszającym jest fakt, że sprawność pamięci krótkotrwałej możemy łatwo trenować, czego uczestnicy naszych zajęć mieli okazję doświadczyć. Jednocześnie istotną funkcją pamięci jest zapominanie. Czasem proces ten pozwala nam funkcjonować w równowadze. Powtarzamy i utrwalamy natomiast to, co ważne. Wówczas informacje przechodzą do pamięci długotrwałej, gdzie stanowią naszą WIEDZĘ.

Tego, co znalazło się już w pamięci długotrwałej, w zasadzie już nie zapominamy. Nie zawsze jednak mamy dostęp do wszystkich informacji zapisanych w naszej pamięci długotrwałej. Budując na zajęciach metafory pamięci, jedna z uczestniczek warsztatów porównała pamięć do szafy pełnej półek, ale pozbawianej deski paździerzowej z tyłu, dlatego informacje nowe, które umieszczane są na półkach, mogą powodować, że wcześniejsze doświadczenia umykają – wpadają za szafę.

Dzięki pamięci posiadamy zasób informacji, za pomocą których tworzymy nowe pomysły, wnioskujemy, podejmujemy decyzje, współpracujemy. Uczenie się nie jest możliwe bez udziału pamięci.

Trenuj pamięć, aby lepiej się uczyć!

Zwykła lista codziennych zakupów to doskonały poligon dla naszej pamięci. Warto poświęcić chwilę na zastosowanie konkretnej, skutecznej techniki utrwalania nazw produktów, które pozornie nie zawsze się ze sobą łączą. Doskonały będzie w tym przypadku „rzymski pokój”.

Współpraca półkul mózgowych

Każda z półkul mózgowych obsługuje określone funkcje umysłu. Lewa półkula, zwana logiczną czy też szkolną, odpowiada za mowę, czytanie, liczenie, porządkowanie, logiczne, racjonalne myślenie. Prawa półkula – twórcza, odpowiada za emocje, kojarzenie, pomysłowość, twórczość, w niej mają swoje źródło wyobrażenia, jak również intuicja. Zazwyczaj używamy półkul naprzemiennie. Na nauczaniu obupółkulowym oparta



Warto przełamywać schematy, aby nauka stała się przyjemnością

Warto przeczytać

Buzan T., *Pamięć na zawołanie. Metody i techniki pamięciowe*, Łódź 2014.

Matiugin I.J., *Magia pamięci, czyli książka o tym, jak rozwinąć uwagę i pamięć w szkole podstawowej*, Piła 1998.

Kotarski R., *Włam się do mózgu*, Warszawa 2019.

powinna być też edukacja szkolna. Jej efektywność to wypadkowa wielu czynników, z których decydującą rolę odgrywa poziom pobudzenia emocjonalnego. Na proces zapamiętywania i odtwarzania informacji mogą mieć wpływ zarówno pozytywne, jak i te trudne emocje. Aby nie blokować procesu uczenia się, warto pamiętać, że w bezstresowej przyjaznej atmosferze, nasze mózgi lepiej kodują informacje w pamięci długotrwałej.

Zintegrowana praca obu półkul mózgowych ułatwia uczenie się i zapamiętywanie!

Przed przystąpieniem do nauki dobrze jest wykonać ćwiczenia, które pobudzą działanie obu półkul mózgowych – sięganie prawą ręką do lewego ucha i odwrotnie, leniwa ósemka, kreatywne rysowanie, pisanie ręką, którą rzadziej się posługujemy czy choćby przełożenie na jakiś czas zegarka (krokomierza) z jednej ręki na drugą.

Na koniec warto przypomnieć, że uczymy się przez całe życie. Myśląc więc o stymulacji pamięci, warto dobrać ćwiczenia odpowiednio do wieku człowieka. Codzienna porcja gimnastyki umysłu może utrzymać mózg w dobrej kondycji do końca sędziwego życia, do czego zarówno prowadzące zajęcia, jak i uczestnicy projektu są głęboko przekonani.

Projekt KUs był dla nas przyjemnością obserwowania nauczycieli, którzy z pasją i zaangażowaniem doskonalili swój warsztat pracy.

Marzanna Kostecka-Biskupska
Agnieszka Salwa
ŚCDN w Kielcach

ABY KOGOŚ ZAPALIĆ, samemu trzeba płonąć

Dzwonek. Czwarta klasa wyczekuje zajęć z przyrody, dzieci od razu zauważają tajemniczą minę nauczyciela, która może znaczyć tylko jedno – znów wydarzy się coś ciekawego.

Otwieram drzwi i mam **dobrze prze-myślany plan**. Siedzam uczniom na podłodze i przypominam najważniejsze zagadnienia dotyczące kierunków geograficznych. Dziś potrzebna będzie **prze-strzeń**. Objaśniam grę terenową. Używając międzynarodowych oznaczeń kierunków, dzielę klasę na grupy: North, South, East, West. Najważniejsze: zadania są tej samej trudności dla wszystkich grup. Każda z nich ma takie same szanse, by wygrać. Podkreślam moją gotowość do pomocy.

Rozdaję przygotowane wcześniej karty pracy, dokładnie wyjaśniam zadania i odpowiadam na pytania, upewniam się, czy każdy gracz zna zasady. Celem gry jest odnalezienie skarbu. Wychodzimy przed szkołę, czas start. Przekazuję pałeczkę uczniom, mają podręcznik, narzędzia i siebie nawzajem. Słyszę, jak dziewczynka mówi do pełnego obaw kolegi: „Bez ciebie nie odczytamy planu”.

Wzmocnienie to coś bardzo ważnego w motywacji. „Nie poniosłem porażki, po prostu odkryłem 10 000 błędnych rozwiązań.”, miał powiedzieć Thomas Edison. Takiego podejścia do każdego problemu chcemy nauczyć uczniów. Dać im narzędzia, kształtować umiejętności i przedstawiać wyzwania. Towarzyszyć, objaśniać, tworzyć sytuacje, które pozwolą im poczuć, że mogą się pomylić, bo pomyłka nie zamyka drogi do sukcesu. A może kluczem do niego jest dobra zabawa, która byłaby jednocześnie pasjonującą i poważną nauką, a my, nauczyciele, mamy po mistrzowsku tą zabawę kierować?

Nauczyciel przekazuje wiadomość, a uczeń, dyskretnie prowadzony doświadczoną ręką, sam odkrywa nowe obszary wiedzy. Sensem każdej nauki, nie tylko przyrody, jest eksperymentowanie. Zadawanie pytań w czasie przeprowadzanych doświadczeń pobudza wyobraźnię, prowadzi do refleksji i odkryć. Szczęśliwe dzieci to te, które nie boją się pytać, traktują nauczyciela jak kogoś, kto podpowie, wyjaśni i poprowadzi we właściwym kierunku.

Wszyscy uczniowie odnaleźli skarb w podobnym czasie. Pierwsze zadanie różnicowało moment rozpoczęcia ukrytych, dla każdej grupy w innym miejscu, skarbów. Uczniowie mający problemy z ustaleniem kierunków otrzymywali pomoc od innych uczestników zabawy. Nauczyciel przysłuchiwał się jedynie dyskusji w grupach. Finałem zajęć była spontaniczna radość uczniów, trzymających w rękach skarb (orzechy laskowe), ostatnim gestem nauczyciela, zamykającym zajęcia na szkolnym podwórku, było wyjęcie dziadka do orzechów.



Fot. Unsplash.com

Gra „W terenie: na północ, południe, wschód czy zachód?”

CEL: Wykorzystuję kompas do znalezienia się we właściwym miejscu. **Narzędzia:** kompas, ołówek, podręcznik¹, przewodnik poszukiwacza skarbów:

1. Wybierz na boisku charakterystyczne miejsce lub przedmiot, np. kamień, bramkę, kosz na śmieci. Będzie to punkt P.

2. Wyznacz kierunki główne za pomocą kompasu i uzupełnij zdania.

Na północ od punktu P znajduje się

Na południe od punktu P znajduje się

Na wschód od punktu P znajduje się

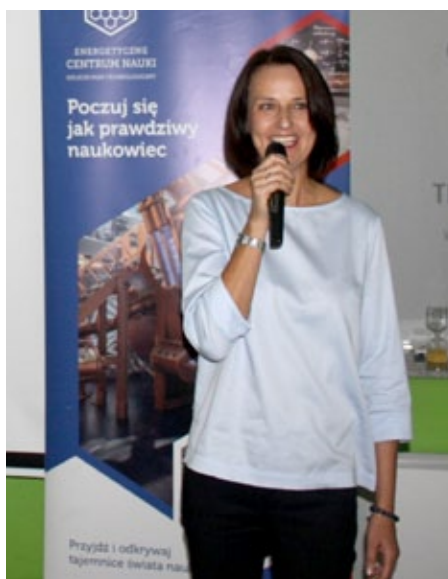
Na zachód od punktu P znajduje się

3. Stań przed drzwiami szkoły, a następnie: przy pomocy kompasu sprawdź, gdzie jest północ, ustal pozostałe kierunki główne: południe, wschód, zachód, zrób 4 kroki na południe/S, idź 10 kroków na zachód/W, zrób 5 kroków na południe/S, skreśl 20 kroków na wschód/E.

4. Zatrzymaj się i rozejrzyj, przy najbliższym drzewie znajdź kartkę z dalszymi wskazówkami.

5. Wykonaj kolejne zadanie.

Poszukaj pod drzewem skarbu. Możesz zatrzymać skarb, jeśli prawidłowo nazwiesz drzewo, pod którym go znalazłeś. Skorzystaj z podręcznika² (s. 188–191). Biegnij do nauczyciela, by pochwalić się skarbem.



Autorka podczas konferencji podsumowującej projekt KUs, 15 października 2019 r. Fot. M. Głębocka

Projekt KUs był dla mnie kolejnym krokiem w doskonaleniu się, chwilą, a raczej godzinami refleksji nad własnymi działaniami. Kopalnią pomysłów, zaczerpniętych od wspaniałych, doskonale przygotowanych prowadzących.

Czasem, spędzonym na doświadczaniu i działaniu, dialogu i poszukiwaniu własnych rozwiązań.

Takie szkolenia dodają skrzydeł i pozwalają z nową energią podchodzić do pracy.

Chciałabym, aby moje lekcje tak angażowały i interesowały uczniów, jak zajęcia w ramach Kultury Uczenia się zajmowały nas.

Dzięki projektowi wzrosła u mnie świadomość celu lekcji oraz konieczności pozostawiania komentarzy przy ocenie. Poza tym cały czas noszę z sobą listę niedozwolonych pytań i staram się z dziećmi tak rozmawiać, aby nie popełniać błędów.

Urszula Piasta-Kuszevska
nauczycielka biologii i przyrody
Samorządowa SP nr 3 w Suchedniowie

¹M. Marko-Worłowska, F. Szlajfer, J. Stawarz, *Tajemnice przyrody 4. Podręcznik do przyrody dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2017.

²Tamże.

MYŚLENIE KRYTYCZNE – innowacyjny sposób uczenia się i nauczania

Myślenie krytyczne jest jedną z istotnych kompetencji człowieka żyjącego w XXI w. i pomaga korzystać z docierających do nas wiadomości. Wiąże się z szeregiem istotnych umiejętności, które ułatwiają życie w gąszczu informacji. Człowiek myślący krytycznie będzie potrafił:

- dokonywać analizy odbieranych treści,
- odróżniać prawdę od fikcji,
- tworzyć logiczne powiązania pomiędzy faktami i przewidywać konsekwencje,
- logicznie argumentować,
- wyciągać wnioski na podstawie dokonanej analizy sytuacji,
- poddawać w wątpliwość deklarowane oczywistości,
- przetwarzać zdobyte informacje,
- zrozumieć emocje innych osób oraz własne,
- rozstrzygać kwestie sporne w oparciu o fakty i zdefiniowane potrzeby.

W celach ogólnych podstawy programowej kształcenia ogólnego zapisano, iż jednym z nich jest rozwijanie umiejętności krytycznego i logicznego myślenia, rozumowania, argumentowania i wnioskowania. Konieczne okazuje się więc wyrabianie w uczniach cech przytoczonych powyżej. Taki rodzaj zaangażowania dzieci i młodzieży wymaga modyfikacji dotychczasowego modelu nauczania opartego na podająco-odtwórczej formie pracy z uczniami. Obliguje nauczycieli do wyjścia poza strefę komfortu i odejścia od założenia, że najważniejsze jest przekazanie niepodważalnej prawdy o świecie. Techniki myślenia krytycznego pozwalają tę prawdę odkrywać i zmieniać postawę biernego odbiorcy w zaangażowanego, który konstruuje własną, rzetelną wiedzę. Wówczas uczniowie są bardziej kreatywni i dociekliwi, dostrzegają szczegóły, które wzbudzają ich ciekawość lub niepewność.

Jeden z warsztatów w projekcie Kultura Uczenia się dotyczył myślenia krytycznego. Celem spotkania było zainspirowanie nauczycieli do poszukiwania



Uczestniczki warsztatów tworzą gałązkę logiczną. Fot. M. Głębocka

Projekt KUs był dla mnie kolejnym doświadczeniem pokazującym, że nauczyciel może korzystać z nowoczesnych, innowacyjnych rozwiązań, jeżeli tylko znajdzie w sobie odwagę do pozostawienia uczniowi miejsca na samodzielność myślenia i działania.

(Katarzyna Pluta)

Projekt KUs był dla mnie utrwaleniem poczucia, że można zmotywować każde dziecko do radzenia sobie z trudnościami, do stawiania im czoła.

(Małgorzata Grzegorzczuk)

nowoczesnego, efektywnego modelu uczenia się i nauczania, poprzez przybliżenie istoty myślenia krytycznego oraz umożliwienie wybranych metod pracy: gałązki logicznej oraz drzewka ambitnego celu¹. Gałązka logiczna służy do tworzenia i prezentowania związków przyczynowo-skutkowych, logicznego argumentowania i wyciągania wniosków. Drzewko ambitnego celu jest metodą, która uczy planowania poprzez określenie celów pośrednich, przewidywanie przeszkód i sposobów ich przezwyciężania. Zaprezentowane techniki mają szczególną, wizualną strukturę, którą nauczyciele mogli poznać w oparciu o materiały z zakresu różnych przedmiotów nauczania. Uczestnicy zajęć tworzyli logiczne związki pomiędzy kluczowymi informacjami i budowali własne gałązki do przygotowanych tekstów. Nauczyciele edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej wykorzystali fragmenty książki G. Kasdepke *Detektyw Pozytywka*². Nauczyciele przedmiotów humanistycznych tworzyli gałązkę do fragmentu lekcji historii na temat „Powstanie Legionów Polskich we Włoszech”³, natomiast nauczyciele matematyki za pomocą gałęzi logicznej rozwiązyli zadanie nr 12 z egzaminu ósmoklasisty z 2019 r.⁴

Druga część zajęć poświęcona była planowaniu za pomocą drzewka ambitnego celu. Nauczyciele zmierzali się z moralnym dylematem bohatera japońskiej baśni *Taro i jego babcia*. Ten krótki tekst sprawił, że uczestnicy próbowali rozwikłać problem małego chłopca, tworząc interesujące drzewka. Formułowanie celu i planowanie działań okazało się zadaniem szczególnie wymagającym. Łączyło w sobie szereg innych umiejętności – uważne czytanie ze zrozumieniem, stawianie pytań, przewidywanie trudności w drodze do celu, określanie i precyzowanie celów etapowych, poddawanie w wątpliwość przedstawionych rozwiązań. Zaprezentowane metody są narzędziami, które można zastosować na różnych etapach i przedmiotach nauczania, dobierając materiał do możliwości poznawczych uczniów. Mają również zastosowanie w sytuacjach praktycznych w codziennym życiu.

W podsumowaniu uczestnicy stwierdzili, iż widzą możliwość wykorzystania zdobytych umiejętności w pracy z dziećmi. Większość z nich podkreśliła, że ważnym zadaniem było tworzenie logicznych związków, choć doświadczano przy tym wielu trudności. Nasze obawy związane z zastosowaniem poznanych metod w pracy z uczniami wynikają z faktu, iż metody myślenia krytycznego wymagają samodzielnych działań uczniów, w których będą pojawiać się różne rozwiązania i liczne błędy. W tej sytuacji nie jest możliwy do przewidzenia przebieg rozumowania uczniów. Wciąż zachęcamy do tego, aby nauczyciele dawali im szansę na pogłębione i samodzielne myślenie. Zainteresowanych tematem zapraszamy na stronę Fundacji TOC dla Edukacji⁵, która jako jedyna organizacja w Polsce uczy myślenia krytycznego z wykorzystaniem narzędzi TOC.

Katarzyna Pluta
Małgorzata Grzegorzczuk
ŚCDN w Kielcach

¹TOC dla Edukacji Polska, [online:] <https://mysleniekrytyczne.edu.pl/> (dostęp: 20 stycznia 2020).

²G. Kasdepke, *Detektyw Pozytywka*, Warszawa 2014.

³Na podst. B. Olszewska, W. Surdyk-Fertsch, G. Wojciechowski, *Wczoraj i dziś 4. Podręcznik do historii dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2017, s. 94.

⁴Egzamin ósmoklasisty. Matematyka. Arkusz egzaminacyjny dla uczniów bez niepełnosprawności i uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, [online:] <https://cke.gov.pl/egzamin-osmoklasisty/arkusze/2019-2> (dostęp: 20 stycznia 2020).

⁵TOC dla Edukacji Polska, dz.cyt.

Myślenie wizualne to nie (tylko) rysowanie

Jeden obraz wart więcej niż tysiąc słów – to chińskie przysłowie nabiera dziś szczególnego znaczenia. Być może w Chinach, zamieszkanym przez blisko sześćdziesiąt grup etnicznych, obraz był odpowiedzią na potrzebę poszukiwania uniwersalnego kodu ułatwiającego komunikację, rozumienie i tworzenie informacji, rozwiązywanie problemów.

O myśleniu wizualnym, opartym na kombinacji słów z prostymi elementami graficznymi, tak wypowiedział się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku jego prekursor, Dan Roam: „Stajemy dzisiaj przed globalnymi problemami, w celu ich rozwiązania potrzebujemy zatem globalnego języka. Tym językiem będą proste rysunki, które świetnie wpisują się w podstawowe mechanizmy percepcyjne człowieka”¹.

W myśleniu wizualnym nie chodzi o zastępowanie myśli obrazem. Przeciwnie – obraz jest efektem pogłębionych procesów myślowych, towarzyszących zgłębianiu różnych zagadnień. Dan Roam tak opisuje kolejne kroki prowadzące do stworzenia notatki rysunkowej (zwanej sketchnotką – z ang. *sketch* – szkic, *noting* – notowanie):

PATRZ • ZOBACZ • WYOBRAŹ SOBIE • POKAŻ

Wskazuje na sześć sposobów widzenia, a każdemu z nich przypisuje jeden sposób pokazywania, któremu odpowiada model wizualny (tzw. reguła <6> <6>).

Myślenie wizualne jest efektywnym narzędziem nauczyciela, realizującego w codziennej pracy z uczniami cele podstawy programowej. Rozwija kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość uczniów, doskonali umiejętność krytycznego i logicznego myślenia, rozumowania, argumentowania i wnioskowania, rozbudza ciekawość poznawczą oraz motywację do nauki, kształtuje takie umiejętności, które pozwalają w sposób bar-

Kto? Co?	Portret (przedstawienie jakościowe)
Ile?	Wykres (przedstawienie ilościowe)
Gdzie?	Mapa (umiejscowienie w przestrzeni)
Kiedy?	Oś czasu (umiejscowienie w czasie)
Jak?	Schemat budowy (przyczyna i skutek)
Dlaczego?	Zestawienie czynników (dedukcja i przewidywanie)

Rys. 1. Reguła <6> <6> myślenia wizualnego wg D. Roama. Opr. M. Jas na podst. książki D. Roama *Narysuj swoje myśli*

programowej, zindywidualizowane wspomaganie rozwoju każdego ucznia, stosownie do jego potrzeb i możliwości.

Warsztaty myślenia wizualnego w projekcie Kultura Uczenia się spotkały się z niezwykłym zainteresowaniem nauczycieli, którzy z zapałem uczyli się sztuki literatury, rysowania ramek, dymków, ludzików, tworzyli własne banki ikon, a wreszcie – autorskie sketchnotki.

Gdy odwiedzam „szkoły KUs”, z ciekawością i satysfakcją obserwuję elementy sketchnotingu w ich przestrzeni. Warsztatów myślenia wizualnego nie mogło zabraknąć w projekcie KUs BIS. W pracy wielu konsultantów ŚCDN-u rysunkowe notatki stały się stałym elementem zajęć, wysoko ocenianym przez uczestników. Wszak jeden obraz wart tysiąca słów...

Małgorzata Jas
ŚCDN w Kielcach

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Jóźwik K., *Myślenie wizualne 2.0. Skuteczna komunikacja*, Warszawa 2017.
Oszczek S., *Lektury jak malowane*, Kraków 2019.
Reynolds P.H., *Kropka*, tłum. I. Mączka, Warszawa 2017.
Roam D., *Narysuj swoje myśli. Jak skutecznie prezentować i sprzedawać pomysły na kartce papieru*, tłum. B. Salbut, Gliwice 2016.
Wiśniewska A., Babula J., *Rysuj codziennie*, Ożarów Mazowiecki 2018.
Zielińska-Stecyna A., *RysowAnka szczęścia. Podpowiednik myślenia wizualnego*, Gorzów Wielkopolski 2018.
Dostępne w sieci blogi, fanpage, wystąpienia, prezentacje: Klaudii Tolman, Gabrieli Borowczyk, Agaty Baj, Natalii Kłownowskiej, Joanny Krzemińskiej, Mateusza Łyska.



Rys. 2. Zastosowanie reguły <6> <6> w praktyce – plakat promujący pilotażowy projekt KUs



Nauczyciele na warsztatach myślenia wizualnego w projekcie KUs. Fot. B. Piątek

¹Za: D. Roam, *Narysuj swoje myśli. Jak skutecznie prezentować i sprzedawać pomysły na kartce papieru*, Gliwice 2016, s. 11.

²Cytaty z podstawy programowej kształcenia ogólnego z 2017 r. dla szkoły podstawowej.

³Tamże.

SKETCHNOTING na języku polskim?

Czemu nie?!



Autorka podczas konferencji podsumowującej projekt KUs, 15 października 2019 r. Fot. M. Głębocka

Z pojęciami sketchnotingu oraz myślenia wizualnego spotkałam się po raz pierwszy na zajęciach prowadzonych – w ramach projektu KUs – przez Małgorzatę Jas i Beatę Piątek. W kilka, no może kilkanaście, minut dowiedziałam się, że chodzi o notatki z wykorzystaniem pisma ręcznego i prostego rysunku, szkicu, symbolu oraz takich elementów wizualnych, jak: nagłówki, strzałki, linie... To sposób myślenia, który przenosimy na papier za pomocą słów i obrazów. Nadmienię, że do tej pory nawet się nie podejrzewałam o jakiejkolwiek zdolności plastyczne. Ale magiczne hasło: Oops! Tak miało być!, garść wskazówek, świetnie poprowadzone warsztaty praktyczne wzbogacone bezcennymi materiałami pomocniczymi i potrafiące zdziałać cuda mazaki sprawiły, że zostałam zarażona miłością do sketchnotingu. Dosłownie z dnia na dzień zaczęłam myśleć obrazami. Nieśiona falą entuzjazmu szybko przenieśliam je na tablicę szkolną, a następnie do uczniowskich zeszytów. I zaczęło się...

Na początku moi szósto- i siódmoklasiści byli nastawieni dość sceptycznie do moich bazgrołków. Ale do czasu... Po zapoznaniu się z alfabetem myślenia wizualnego, zachęcie z mojej strony i kilku próbach – przepadli! Chętnie ćwiczyli, korzystali z praktycznych wskazówek, stosowali gotowe przykłady, a później przyszedł czas na twórcze działanie, czyli komponowanie własnych banków ikon. I tak, do tej pory nudne, często trudne notowanie, zaczęło sprawiać im przyjemność. Sami doszli do wniosku, że to

dla nich najlepszy, bo najprostszy i najbardziej skuteczny sposób na zapisywanie istotnych informacji. Czy mogłam pozostać obojętna wobec takich deklaracji? Przecież nieczęsto zdarza się jedynomyślność nauczyciela i ucznia! A zatem, jak korzystam z moimi uczniami ze sketchnotingu na języku polskim?

1. Mówiąc, rysuję na tablicy. Pytam uczniów, jak oni zobrazowaliby omawiane zagadnienie i, oczywiście, wykorzystuję wszystkie ich sugestie. Chcę, by tak jak ja mieli frajdę z tworzenia notatek przez siebie i dla siebie. Współpracując, udało się nam do tej pory narysować części zdania w postaci oryginalnej pięcioosobowej rodziny oraz podstawy słowotwórstwa.

2. Innym, równie skutecznym, sposobem wprowadzenia myślenia wizualnego do uczniowskich zeszytów, jest stosowanie specjalnie zaprojektowanych przeze mnie, a uzupełnianych przez uczniów kart pracy, np. podczas omawiania lektury czy zagadnień z teorii literatury.

3. Natomiast na lekcjach tzw. powtórkowych w starszych klasach inicjatywę przejmują uczniowie. Tworzą własne sketchnotki, w których liczy się pomysł, prostota, zrozumiałość, a więc wszystko to, co ułatwia im usystematyzowanie i zapamiętanie najważniejszych pojęć z omówionej partii materiału. Nawet moi piętoklasiści, by przyswoić sobie wiedzę z mitologii greckiej, postanowili narysować wybrane mitologizmy.

4. Na lekcjach nie stronię też od notatek wykonanych przez moje koleżanki po fachu.

5. Wprowadzając nową formę wypowiedzi pisemnej, korzystam z gotowców zawierających charakterystyczne cechy i przykłady, np. opowiadania twórczego czy rozprawki.

6. Młodszy uczniowie otrzymują ode mnie tzw. motywator – oceny złożone z obrazu i słowa, które mogą samodzielnie pokolorować, a więc spersonalizować.

Dlaczego warto zaprzyjaźnić się z wizualnym myśleniem nie tylko na lekcjach języka polskiego? Bo: wizualizacja wzmacnia proces rozumienia, zapamiętywania, ale również rozwija kreatywność. Uczniowie szybko zauważyli, że dzięki własnoręcznie wykonanym sketchnotkom mogą więcej i na dłużej – jak to oni mówią – ogarnąć! A na tym przecież nam, nauczycielom najbardziej zależy!

Na koniec dodam, że w mojej szkole od września 2019 r. realizujemy innowację pedagogiczną pt. „Lektury kredką malowane”. Autorką jest moja koleżanka polonistka, która w czwartej i ósmej klasie prowadzi lekturowniki – inspirując uczniów do tworzenia własnych wizualnych notatek podczas omawiania lektur. Uczniowie zaangażowani, kreatywni... Zadowolone obie strony!

Projekt KUs był dla mnie... niezwykle inspirującą przygodą, która dodała mi i moim uczniom przysłowiowych skrzydeł, czyli wiary w moc współpracy i we własne możliwości. Mimo dwudziestu lat pracy, ciągle szukam nowych rozwiązań, wiedzy. Pragnę, aby uczniowie uczyli się chętniej, byli bardziej samodzielni. Chciałam też, aby treści przedstawiane przeze mnie na lekcjach języka polskiego miały atrakcyjniejszą formę. Czasy, kiedy nauczyciel stał na środku sali i przekazywał wiedzę, a uczniowie mieli słuchać, już się skończyły. Z projektu przenieśliam do swojej pracy sketchnoting i myślenie wizualne. Dzięki temu uczniowie samodzielnie przygotowują rysunkowe notatki, które pomogą im lepiej zrozumieć i zapamiętać wiedzę. Storytelling i myślenie krytyczne też świetnie się sprawdzają na zajęciach. Początkowo uczniowie byli zaskoczeni. Jednak spodobało im się przejęcie kontroli nad tym, czego i w jaki sposób się uczą. Warto było to zrobić. To my, nauczyciele, powinniśmy podążać za swoimi uczniami. Kto chce uczyć nowoczesnie, powinien skorzystać z takich projektów jak Kultura Ucznia się.

Aneta Jary
nauczycielka języka polskiego
Katolicka PSP w Ostrowcu Świętokrzyskim

W co gramy w szkole? GAMIFIKACJA na każdej lekcji

Wiele osób jest przekonanych, że gamifikacja w edukacji sprowadza się do grania na lekcjach. Ten ogólny pogląd jest jednak całkowicie błędny.

Gamifikacja to nie tylko gry komputerowe, to wykorzystanie mechanizmów i sposobów myślenia znanych i sprawdzonych. Mechanizmy te są często wykorzystywane w celu zwiększenia motywacji i zaangażowania uczestników, a także do rozwiązywania istniejących lub wykreowanych problemów. Można to zrobić zarówno z wykorzystaniem nowych technologii – komputerów, tabletów, smartfonów, tablic interaktywnych, pomocy multimedialnych, jak i bez nich – za pomocą kartki papieru, tekstu, skrzynki, kłódki.

Słowo gamifikacja jest dosłowną modyfikacją angielskiego *gamification*, a także spolszczoną wersją słowa – gryfikacja. Wszystkie trzy nazwy: grywalizacja, gryfikacja i gamifikacja są tożsame. Choć być może nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy, okazuje się, że metody gamifikacji już

od lat stosujemy w polskich szkołach. Takimi elementami są: wyróżnienia, dyplomy, świadectwa z paskiem, pieczętki lub odznaki, zdjęcia najlepszych uczniów na stronie internetowej szkoły czy w gablocie na szkolnym korytarzu oraz stare dobre kartkówki i większe sprawdziany – wszystkie te elementy stanowią wykorzystanie gamifikacji w edukacji. Do wyznaczników metody należą bowiem:

- informacja zwrotna (punkty, oceny);
- misja (np. jak stać się dojrzałym człowiekiem);
- zadania – cele – wyzwania (wiadomości do opanowania z lekcji, projekty, zaliczenie semestru);
- poziomy (promocja z klasy do klasy);
- doskonalenie (coraz większa wiedza);
- wzrastający poziom trudności (coraz więcej treści, bardziej skomplikowane zadania);
- odznaki za osiągnięcia (czerwone paski);
- specjalizacja (klasy profilowane);
- zespołowość (działanie z innymi, wymiana doświadczeń);
- rywalizacja (rankingi).

Gamifikacja w edukacji polega więc na zdobywaniu ocen, plusów, odznak lub punktów, przechodzeniu ucznia przez kolejne etapy, zadania, lata, poziomy trudności, kształtowaniu w uczniu

umiejętności i zachowań. Wszystkie te elementy pomagają młodemu człowiekowi w osiągnięciu zamierzonych efektów edukacyjnych z właściwym zaangażowaniem w wykonywaną pracę. Uczeń nie przechodzi do kolejnego etapu (promocja do kolejnej klasy), jeśli nie zgromadzi odpowiedniej ilości punktów (oceny promujące), koniecznych do zdobycia w etapie poprzednim. Na końcu każdego etapu, który jest ogromnym wyzwaniem dla ucznia, czeka na niego finałowe zadanie w postaci egzaminu ósmoklasisty czy matury.

Aby lekcje stały się przyjemnością, inspirującą zabawą, należy tak przemodelować proces edukacyjny, aby w swej strukturze przypominał grę oraz miał zachowane mechanizmy i zasady występujące w grach, a jednocześnie spełniał funkcję dydaktyczną i umożliwiał lepsze przygotowanie do rozgrywki finałowej.

Tomasz Sokołowski
Izabela Juskiewicz
ŚCDN w Kielcach

Projekt KUs był dla mnie prawdziwą przygodą, zabawą, frajdą, przyjemnością, nauką w gamifikację i grywalizację z nauczycielami.
(Tomasz Sokołowski)

Projekt KUs był dla mnie inspiracją, która poza możliwością dzielenia się wiedzą z innymi wzbogaciła mój warsztat pracy o nowe narzędzia i innowacyjne rozwiązania edukacyjne.
(Izabela Juskiewicz)

Warto przeczytać, warto obejrzeć

- Aktualne problemy pedagogiczne. Konteksty i wyzwania*, red. nauk. D. Becker-Pestka, E. Kowalik. Gdańsk 2016.
- Bilska A., *Wprowadzenie do gamifikacji. Teoria i praktyka*, [online:] <https://www.youtube.com/watch?v=vBqHLY-WaSUw> (dostęp: 13 stycznia 2020).
- Cyrkła M.J., *Grywalizacja jako metoda komunikacji i edukacji*, [w:] *Projektowanie informacji w przestrzeni biblioteki*, red. B. Kamińska-Czubala, S. Skórka, Kraków 2017.
- Glac W., *Gamifikacja w edukacji*, [online:] https://www.youtube.com/watch?v=O_DvbOtxBTQ (dostęp: 13 stycznia 2020).
- Janczak D., *Gamifikacja i wykorzystanie gier w edukacji*, [online:] https://www.youtube.com/watch?v=_2E-VqJu6naA (dostęp: 13 stycznia 2020).
- Korzeniewska J., *Ograć nawyki. Jak zastosować mechanizmy gier w procesie zmiany osobistej*, Gliwice 2016.
- Nowoczesne nauczanie. Praktyczne wskazówki i techniki dla nauczycieli, wykładowców i szkoleniowców, tłum. J. Bartosik., Sopot 2015.
- Sobociński M., *Grywalizacja to MIT*, [online:] <https://www.youtube.com/watch?v=2bEyKjfnDI> (dostęp: 13 stycznia 2020).
- Współczesne trendy edukacji*, red. E. Smak, K. Wereszczyńska, A. Malec, Opole 2015.



Gamifikacja na dzień dobry. Fot. M. Głębocka

GAMIFIKACJA na lekcjach wiedzy o społeczeństwie jako INNOWACJA PEDAGOGICZNA



Gamifikacja rozwija kompetencje kluczowe uczniów na każdym przedmiocie

Co to jest gamifikacja?

Gamifikacja (grywalizacja) to wykorzystanie w nauczaniu mechanizmów znanych z gier planszowych i komputerowych w celu zwiększenia zaangażowania i motywowania uczniów. Metoda bazuje na przyjemności, jaka płynie z pokonywania kolejnych osiągalnych wyzwań, poziomów, zdobywania punktów, rywalizacji czy współpracy, a możliwość uzyskania nagród w grze bez ryzyka strat wzmacnia zaangażowanie graczy. Proces aktywnego uczenia się gwarantuje trwałość zdobytej wiedzy i umiejętności, zmienia nastawienie do uczenia się, sprzyja szybszemu przyswajaniu nowych wiadomości. Gra wzbudza pozytywne emocje – stan *flow* – poczucie całkowitego zaangażowania w grę, stan *fiero* – poczucie zwycięstwa, spełnienia misji. Krótko mówiąc, uczeń może pracować więcej, lepiej i dłużej, a uczenie się sprawia mu przyjemność. Gamifikacja z neurobiologicznego punktu widzenia to narzędzie do wzbudzania, podtrzymywania i zwiększania motywacji, za które odpowiedzialny jest ośrodkowy układ nerwowy, a szczególnie kora przedczołowa, czyli centrum decyzyjne naszego mózgu. Nagroda w grze to pożywka dla mózgu – im więcej nagród, tym większa motywacja.

Inspiracja gamifikacją

Moja inspiracja metodą gier rozpoczęła się od udziału w projekcie Kultura Uczenia się realizowanym przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Jeden z modułów poświęcony był innowacyjnym metodom uczenia, jakimi są sketchnoting, storytelling i gamifikacja. To właśnie na zajęciach „Gamifikacja, technologie informacyjno-komunikacyjne” poznałam, m.in. sposoby tworzenia gier komputerowych, projektowania zagadek, interaktywnej grafiki, wykorzystywania e-learningu, aplikacji Kahoot i Mentimeter, narzędzi dostępnych na stronie: classroomscreen.com¹. Nie poprzestałam na tych informacjach – poszerzałam swoją wiedzę w oparciu o fachową literaturę i wyszukane w Internecie ciekawe strony. Ukończyłam także kurs online „Zostań mistrzem gry! Grywalizacja w edukacji” zorganizowany przez Wydawnictwo Operon.

Innowacja pedagogiczna

Zainteresowanie gamifikacją jako ciekawą metodą prowadzenia zajęć skłoniło mnie do napisania innowacji pedagogicznej, którą przyjęła rada pedagogiczna mojej macierzystej szkoły, I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja w Jędrzejowie.

Adresatami innowacji są uczniowie klasy drugiej o kierunku humanistyczno-prawnym, realizujący rozszerzony program wiedzy o społeczeństwie. Innowacja została zaplanowana na dwa lata, a realizacja wpisanych w nią działań pozwala na realizację ważnych w procesie uczenia się celów. Po pierwsze uczniowie, poprzez doskonalenie kompetencji cyfrowych, rozwijają umiejętności i kształtują postawy przydatne nie tylko w szkole, ale także, perspektywnie, na rynku pracy – kreatywność, aktywność, myślenie komputacyjne, zdolność rozwiązywania problemów, samodzielnie lub we współpracy z rówieśnikami. Po drugie dostrzegają możliwości wykorzystywania komputera jako narzędzia porozumiewania się z uczestnikami gry, wspólnego analizowania osiągniętych rezultatów, uczenia się na sukcesach i błędach – własnych i innych uczestników grywalizacji.

Wykorzystując gamifikację, łatwiejsze okazuje się monitorowanie postępów uczniów. Pojawia się możliwość wielokrotnego poprawiania tego samego zadania, a tym samym lepszego opanowania materiału. Uczeń szybko otrzymuje, zgodnie z zasadami oceniania kształtującego, informację zwrotną i wskazówki, co należy zrobić, żeby zadanie było wykonane prawidłowo. Nowego wymiaru nabiera indywidualizacja nauczania – gry umożliwiają dojście do celu różnymi ścieżkami, wybranymi przez ucznia zgodnie z jego poziomem wiedzy. Grywalizacja uczy także, poprzez określenie ram czasowych na wykonanie poszczególnych zadań, systematycznej pracy i zarządzania czasem.

Zaplanowałam, że gra pojawi się na zakończenie danego działu, jako potwierdzenie i utrwalenie zdobytych wiadomości, zmotywowanie do poszerzenia informacji z danej dziedziny, lepszego przygotowania do sprawdzianu i testów maturalnych. Proponowane uczniom gry mają różnorodną formułę. Są to, np. karty do gry w demokrację, gra planszowa z socjologii z ciekawą fabułą i poziomami zadań dopasowanymi do zdolności ucznia-gracza, gry komputerowe ułatwiające poznanie lub sprawdzające znajomość systemów politycznych, partii i ich liderów. Czasem jest to zwykła zabawa w „gorącego ziemniaka” z doktryn i ideologii. Są również zadania specjalne dla wtajemniczonych, czyli tych, którzy osiągnęli wyższy poziom.

Taka lekcja to przyjemność uczenia się i nauczania, odprężenie, zabawa, planowanie strategii własnej edukacji, ale przede wszystkim najsukceszniejsze narzędzie motywowania do nauki. Polecam przygodę z gamifikacją każdemu nauczycielowi, którego znudziła rutyna i chce odmienić swoje zajęcia.

Ewa Stachura

wicedyrektor I LO w Jędrzejowie
nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie

¹ Zob.: [online:] <https://www.thinkinglink.com/>; <https://learningapps.org/createApp.php>; www.mentimeter.com/; <https://classroomscreen.com/> (dostęp: 7 stycznia 2020).

Wspieranie nauczycieli w powrocie do źródeł, czyli słowa mówionego w edukacji

Storytelling, czyli opowiadanie historii, od kilku lat święci triumfy w biznesie, marketingu czy public relations.

Firmy, w procesie budowania własnej marki i pozyskiwania klientów, wykorzystują opowieści narracyjne, aby zaistnieć na rynku, zgodnie z zasadą: „Wyróżnij się albo zgiń!”, bo w dzisiejszym świecie informacyjnym staje się nierzadko kwestią „być albo nie być”. Storytelling jest również profesjonalnym narzędziem organizacji pozarządowych w wielu kampaniach społecznych czy akcjach charytatywnych¹.

Jeśli chcemy zrozumieć siłę storytellingu, warto przypomnieć sobie reklamę, która nas szczególnie zachwycała czy poruszyła i zastanowić się, dlaczego, akurat w naszym przypadku, jej

twórcy osiągnęli taki efekt. Zapewne pomyśleliśmy o emocjach, które w nas wzbudziła, być może o bohaterze, który nas zachwycił lub przeraził, o obrazach w wyobraźni przywołanych narracją... Jesteśmy zatem blisko zdefiniowania istoty storytellingu, rozumianego jako tworzenie opowieści przede wszystkim ustnych, bliskich gawędziarstwu, opowieści będących kompletnymi strukturami narracyjnymi w specyficznym stylu i z określonym zespołem bohaterów. „Historie opowiada się w celu poszerzania wiedzy, zrelacjonowania minionych wydarzeń ważnych dla rodziny czy narodu albo zwyczajnie w celach rozrywkowych. Historie mogą być opowiadane za pomocą szeregu środków, jak obrazy, książki, poezja czy

piosenka”². Zbliżyliśmy się tym samym do edukacji, a tu – celów i zadań szkoły.

Na warsztatach storytellingu w projekcie KUs spotykali się nauczyciele różnych przedmiotów z wszystkich etapów edukacyjnych. Tworzyli w grupach opowieści, doskonaląc rozumienie słów i zdań, łączenie ich w logiczne ciągi, tworząc interesujące fabuły z suspensem³, włączając do opowieści gest, mimikę, ruch. A były to nie tylko historie rodem z życia, ale także „opowieści dziwnej treści”, konstruowane na bazie zagadnień przedmiotowych, które sprawiają ich uczniom trudności czy na podstawie wybranych fragmentów podręczników, książek popularnonaukowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Po solidnej porcji aktywności nie było trudne określenie wartości storytellingu w edukacji, szans na realizację kompetencji (wiedzy, umiejętności i postaw) uczniów.



Warto przeczytać, warto obejrzeć

Gallo C., *Mów jak TED. 9 sposobów na dobrą prezentację według wybitnych mówców*, tłum. M. Krzewicka, Warszawa 2016.

Gallo C., *Sekrety storytellerów*, tłum. M. Komorowska, Warszawa 2017.

Kammel T., *Moc w gębie. Jak gadać, żeby się dogadać*, Warszawa 2018.

Malinowski M., *Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści (MuBaBaO)*, [online:] https://www.youtube.com/watch?v=b7559dcdg_DY

Stanton A., *Jak stworzyć świetną historię*, [online:] https://www.ted.com/talks/andrew_stanton_the_clues_to_a_great_story?language=pl; Storybird – twórcze opowiadanie historii (z narzędziem do tworzenia własnej książki), [online:] <https://labib.pl/inspiracja/pokaz/1213/>

Tkaczyk P., *Narratologia*, Warszawa 2017.

Zińczuk A., Kozuch M., Bąk K., *Opowiadanie historii na świecie*, [online:] <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/opowiadanie-historii-na-swiecie/>

Uczestnicy projektu KUs odnieśli się do kilku aspektów zajęć i do samej metody

- Wykorzystania storytellingu na godzinach wychowawczych na każdym etapie edukacyjnym, w tym – do integracji zespołu klasowego.
- Zaskoczenia, że opowieść może być użyteczna i mieć wysoką skuteczność w zapamiętywaniu treści na różnych przedmiotach, nie tylko humanistycznych („Po raz pierwszy opowiadałam o geometrii w ten sposób”, „Można opowiadać historie o spotkaniu pierwiastków chemicznych i tworzeniu związków”, „Dobry sposób na łączenie różnych dziedzin wiedzy”, „Cudowne potwierdzenie, że można uczyć inaczej”).
- Ciekawych, w większości nieznanych wcze-

śniej pomocy dydaktycznych, oddziałujących na wyobraźnię, pobudzających kreatywność (karty wizualne, teatrzyk kamishibai, kostki do storytellingu, klocki).

- Odkrycia możliwości wykorzystania publikacji popularnonaukowych do budowania opowieści („Warto przejrzeć zbiory szkolnej biblioteki i wykorzystać nieodkryte skarby”, „Odkryłam, że można o nauce i twardej wiedzy mówić inaczej niż językiem wzorów i definicji”).
- Możliwości połączenia myślenia wizualnego ze storytellingiem (rysowanie własnych kart obrazkowych, plansz do teatrzyku kamishibai).

- Związku storytellingu z rozwijaniem wielu kompetencji kluczowych, nie tylko tworzenia i rozumienia informacji oraz świadomości i ekspresji kulturalnej, ale również kompetencji naukowych, matematyczno-przyrodniczych itp.
- „Terapeutycznego” oddziaływania storytellingu, odkrywania dzięki niemu własnych, nieznanych wcześniej talentów i potencjału („Każdy może być opowiadaczem”, „To nie takie trudne”, „Można dobrze się bawić, wzruszać, śmiać się – świetne ćwiczenia”).

Małgorzata Jas
ŚCDN w Kielcach

¹ Na podst.: A. Fiszer, *Storytelling, czyli bajkopisarstwo dla biznesu*, [online:] <https://marketingdlaludzi.pl/storytelling-czyli-bajkopisarstwo-dla-biznesu/> (dostęp: 5 stycznia 2020).

² Za: A. Zińczuk, M. Kozuch, K. Bąk, *Opowiadanie historii na świecie*, [online:] <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/opowiadanie-historii-na-swiecie/> (dostęp: 5 stycznia 2020).

³ suspens (łac. *suspensio* 'zawieszenie') – nieoczekiwany zwrot akcji; zabieg narracyjny, polegający na zawieszeniu biegu akcji przed mającym nastąpić momentem grozy, w celu wielokrotnienia efektu dramatycznego, wzmożenia napięcia albo zaskoczenia odbiorcy niespodziewanym zwrotem akcji; dzięki suspensowi nasza wypowiedź staje się wciągającą i oryginalną. Za: *Encyklopedia PWN*, [online:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/suspens;3981551.html>, (dostęp: 5 stycznia 2020); *Słownik Języka Polskiego PWN*, [online:] <https://sjp.pwn.pl/sjp/suspens;2576668> (dostęp: 5 stycznia 2020).

MATEMATYKA opowiedziana historią

Jak zaintrygować ucznia trudnymi i nudnymi zadaniami matematycznymi? Jak sprawić, żeby liczby ożyły i przemówiły do najbardziej opornych na nie dziecięcych umysłów? Storytelling jest sztuką umiejętnego wplatania treści edukacyjnych w atrakcyjne dla dzieci historie baśniowe lub te z życia wzięte. Dobrze opowiedziana historia wzbudza zainteresowanie, uruchamia wyobraźnię, a co najważniejsze, wyzwala chęć rozwiązywania zagadki lub zadania, które pojawia się na pewnym etapie opowiadania. Jeżeli uzależnimy dalszy ciąg wydarzeń od poprawnego rozwiązania problemu, determinacja uczniów w pracy nad nim będzie tym większa.



Do storytellingu na lekcji można wykorzystywać publikacje popularnonaukowe i różne rekwizyty. Fot. M.K. Orlisz

Storytelling zachęca uczniów do podejmowania własnej inicjatywy twórczej – pokazuje, że zadania matematyczne można nie tylko rozwiązywać, ale również układać, można się także nimi bawić. Nikt nie może powiedzieć matematyce: „Nie chcę mieć z Tobą nic wspólnego”, bo nie ma takiego miejsca, gdzie nie byłoby jej śladów. Wystarczy spojrzeć w lustro i widzieć jak na dłoni: figura geometryczna o symetrycznej budowie, która ma wiele właściwości matematycznych, takich jak: ciężar, wzrost, wiek, numer buta, numer domu, numer w dzienniku szkolnym, datę urodzenia... Nawet jeśli zajrzymy w głąb siebie, przekonamy się, że nasz organizm opisany jest milionami liczb. Opowiedz zatem historię swoim podopiecznym i przekonaj się, że to działa.

Storytelling stał się obecny na moich lekcjach i pomaga mi rozbudzić w dzieciach ciekawość poznawczą. Opowiadanie historii jest szczególnie pomocne w przypadku uczniów, którym z trudem przychodzi przyswajanie treści matematycznych. Proste dla przeciętnego dziesięciolatka zadanie: $10 \cdot 5 + 2$, dla Krzysia może okazać się problemem nie do przebrnięcia. Stojący przy tablicy Krzysz słyszy słowa wypowiedziane przez nauczyciela: „dziesięć, pięć, dwa”. Widzi znaki zapisane na tablicy: 10, 5, 2. Daje się myśleć intensywnie, ale w tych myślach panuje chaos. Nie ma szans, żeby podał poprawną odpowiedź. Poproś Krzysia, żeby zamknął oczy i wyrzucił z głowy to wszystko, co jeszcze przed chwilą tam było. Powiedz, żeby włożył rękę do kieszeni i wyobraził sobie, że znajduje tam 5 banknotów dziesięciozłotowych. Teraz druga dłoń znajduje w kolejnej kieszeni monetę dwuzłotową. Niech wyjmie dłoń z kieszeni i oczyma wyobraźni zobaczy wszystkie pieniądze, które w nich są. Po otwarciu oczu Krzysz może będzie rozczarowany tym, że pieniądze zniknęły, ale na pewno poczuje satysfakcję z prawidłowo rozwiązanego zadania.

Storytelling jest również narzędziem do wykorzystania na zajęciach koła matematycznego. U mnie sprawdza się doskonale. W trakcie spotkań uczestnicy, zainspirowani tematyką zajęć, wykraczają poza stereotypy i wysuwają propo-

zycje problemów matematycznych, jakimi na co dzień nie zajmujemy się na lekcjach.

Okazało się, że storytellingowe łamigłówki logiczne oraz zagadki, jakie na zajęciach prezentowali uczniowie, wymagały od ich kolegów i koleżanek, ale i ode mnie – nauczycielki, sporego zaangażowania szarych komórek. Jednak żadne zadanie nie pozostało bez odpowiedzi i każde pociągało za sobą następne. Wszyscy chcieli opracować swoją własną matematyczną historię. Z czasem te historie urosły do rangi zadań i to całkiem nietrywialnych, nierzadko bardzo nietypowych. Uczniowie zaangażowali do pracy swoją wyobraźnię, zainteresowania oraz wiadomości z różnych dziedzin.

Postanowiliśmy spisać nasze propozycje i zaprezentować je innym. W ten sposób powstał uczniowski *Zbiór zadań trudnych i łatwych, tych dziwnych i tych zupełnie typowych*. Nie chcąc pozbawić poszczególnych zagadnień ich specy-

Projekt KUs był dla mnie okazją, aby poszerzyć warsztat pracy. Podobała mi się różnorodność prezentowanych treści. Oprócz warsztatów storytellingu bardzo pomocne były zajęcia dotyczące oceniania pracy ucznia. Udział w projekcie uzmysłowił mi również, aby uważać na rutynę.

ficznego charakteru oraz pewnej dozy poczucia humoru, z jakim podchodziliśmy do naszej pracy, pozostawiliśmy przy zadaniach komentarze ich autorów. Odzwierciedlają one nie tylko przesłanie czysto matematyczne, ale pokazują również, w jak wielu dziedzinach życia dostrzegamy korelację z królową nauk oraz to, że liczby niekoniecznie muszą straszyć – czasami można się z nich i z nimi zdrowo uśmiać.

Oto jeden z chłopców, zatroskany o losy ludzkości, proponuje zadanie badające zmiany w jej stanie liczebnym. Odwiedza przy tym... niebo i piekło: „Na ziemi żyje obecnie około 7 mld ludzi. Codziennie rodzą się 1 200 002 osoby, umiera zaś 1 200 000. Z tego 8/10 (politycy i nauczyciele) idą do piekła, a reszta do nieba (czyścić zamknięto z powodu braku funduszy na utrzymanie). W niebie 1/5 zostaje aniołami, 2/5 – męczennikami, reszta to święci. Oblicz: a) ilu ludzi w ciągu tygodnia przybędzie do piekła? b) ilu ludzi w ciągu tygodnia przybędzie do nieba? c) ile ludzi po tygodniu będzie na ziemi? d) ilu członków każdej grupy społecznej nieba przybędzie w najbliższym tygodniu?”.

Sylvia Świtek
nauczycielka matematyki
Samorządowa SP nr 3 w Suchedniowie

Czy Benjamin Bloom miał rację, czyli na tropie myślenia

Wykonywanie zadań edukacyjnych przez uczniów stanowi element lekcji, który jest codziennością procesu uczenia się. Prawie na każdych zajęciach osoby uczące się podejmują różne ćwiczenia, rozwiązują problemy, stoją przed rozmaitymi wyzwaniami.

Gdybyśmy chcieli policzyć ilość zadań wykonywanych przez uczniów w ciągu dnia, otrzymalibyśmy wynik około kilkunastu. Jeśli jest to tak ważna część procesu uczenia, warto się zastanowić nad jakością ćwiczeń edukacyjnych. Autorzy podręczników proponują ich wiele pod każdym tematem lekcji, dochodzą do tego zadania pochodzące z innych materiałów edukacyjnych bądź ćwiczeniowych, np. z repetytoriów czy kart pracy. Nauczyciel w polskiej szkole ma dużą swobodę w wyborze odpowiednich ćwiczeń. Tak duża autonomia, ograniczona jedynie podstawą programową, daje szansę każdemu pedagogowi na proponowanie ciekawych zadań, które pozwolą uczniom nie tylko na sprawdzanie wiedzy – jak w przypadku zadań zamkniętych, ale przede wszystkim na uczenie się. To, co uczniowie będą robili na lekcji, z jakim problemem się zmierną, powinno być przemyślaną decyzją. Czy warto sięgać po zadania autorów podręczników? Czy wykonanie proponowanych ćwiczeń w materiałach edukacyjnych pozwoli uczniom budować nową wiedzę i umiejętności, czy stanie się tylko odtworzeniem informacji podanych w podręczniku?

To pytania, na które szukaliśmy odpowiedzi na zajęciach w ramach projektu Kultura Uczenia się. Kryterium podziału zadań na te, które wspierają proces uczenia się i takie, które służą jedynie odtwarzaniu informacji, była taksonomia Benjamina Blooma. Ten amerykański psycholog i pedagog już w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku postanowił przeanalizować polecenia do ćwiczeń pod kątem efektywności procesu uczenia się. W zakresie sfery poznawczej podzielił je na sześć poziomów, przy czym pierwsze trzy (wiedza, rozumienie i zastosowanie) określił jako niższy poziom organizacji myślenia, a pozostałe trzy (analiza, ewaluacja, tworzenie) przyporządkował poziomom wyższym, tzn. takim, które pozwalają uczącemu się na wykonywanie skomplikowanych operacji myślowych, głębsze przetwarzanie, uważne zapamiętywanie.

Nauczyciele otrzymali do analizy zadania edukacyjne do wielu przedmiotów z różnych podręczników. Okazało się, że w zdecydowanej większości dominują polecenia z pierwszych trzech poziomów taksonomii Blooma, jedynie kilka zadań z języka polskiego wymagało by od uczniów umiejętności analizy, oceny czy

tworzenia. Uczestnicy zajęć przekonali się też o tym, że wiele poleceń do zadań tylko pozornie sięga do wyższych poziomów organizacji procesów myślenia, a tak naprawdę jest odtworzeniem treści z tekstu w podręczniku. Przykładem może być polecenie „Oceń, do której grupy należy zaliczyć [...]”, przy czym na sąsiedniej stronie podręcznika uczeń znajduje gotowy podział na grupy. Jego zadaniem jest tylko znalezienie i przekazanie informacji, a nie ocena i sklasyfikowanie. Nauczyciele w trakcie dyskusji podawali wiele takich przykładów i podzieliли się refleksją, że uczniowie wykonując zadania z podręcznika, które zazwyczaj nie wykraczają poza trzeci poziom taksonomii Blooma, tak naprawdę ćwiczą umiejętność wyszukiwania i przekazywania informacji zawartych w podręczniku. Gdzie szukać zadań, które byłyby wyzwaniem dla młodych umysłów? Okazuje się, że można wykorzystać wiele materiałów, które autorzy zamieszczają jako ciekawostki lub dodatkowe informacje w podręcznikach szkolnych. Przykład tabeli z podręcznika do geografii znajduje się poniżej.

Projekt KUs był dla mnie porzuceniem znajomej ścieżki nawyków i pójściem w nową, bardziej inspirującą i satysfakcjonującą codzienność dydaktyczną.

Organizacyjnie jest to proste rozwiązanie – nie potrzeba kserować materiałów, przygotowywać specjalnych pomocy dydaktycznych, dysponować pracownią komputerową. Wystarczy pomysł nauczyciela, a uczenie się uczniów na lekcji

zamiast schematycznego odtwarzania informacji przeistacza się w analizę, ocenę, szukanie związków przyczynowo-skutkowych, dyskusję. A na tych umiejętnościach opiera się przecież współczesna edukacja.

Osobnym zagadnieniem omawianym na warsztatach w ramach projektu Kultura Uczenia się były „zadania z gwiazdką”. Tu również nauczyciel musi przeanalizować, czy proponowane w podręczniku zadanie polega na zdobywaniu przez ucznia dodatkowej wiedzy, czy umiejętności. W tym pierwszym przypadku (np.: „Odszukaj w różnych źródłach informacje na temat innych kultur, które również czciły boga Słońce.”) wydaje się, że w dzisiejszych czasach wiele odpowiedzi, jeśli nie wszystkie, można odnaleźć w Internecie. Jediną czynnością ucznia będzie przepisanie żądanych w poleceniu informacji. W przypadku zadań „z gwiazdką” nauczyciele poszukują propozycji wymagających umiejętności wyższego rzędu, np. dotyczących poszukiwania zależności, tworzenia, oceny. Ta refleksja była kolejnym „odkryciem” wspólnych warsztatów.

Na zakończenie zajęć nauczyciele tworzyli własne zadania, które okazały się niezwykle ciekawe, uruchamiały różnorodne sposoby myślenia i... sprawiły satysfakcję z osiągniętych efektów zarówno uczniom, jak i autorom.

Aneta Bródka
ŚCDN w Kielcach

¹ Na podst. T. Rachwał, *Planeta Nowa 8. Podręcznik do geografii do klasy ósmej szkoły podstawowej*, Warszawa 2018.

Wybrane wybuchy wulkanów i trzęsienia ziemi na kuli ziemskiej oraz liczba ich ofiar

Wydarzenie	Rok	Liczba ofiar śmiertelnych
Trzęsienie ziemi w chińskiej prowincji Shaanxi	1556	ok. 830 tys.
Wychuch wulkanu Tambora w Indonezji	1815	ok. 120 tys.
Wychuch wulkanu Montagne Pelée na Martynice	1902	ok. 30 tys.
Trzęsienie ziemi w chińskim mieście Tangshan	1976	pow. 240 tys.
Trzęsienie ziemi i tsunami na Oceanie Indyjskim	2004	ok. 300 tys.
Trzęsienie ziemi na Haiti	2010	315 tys.

Propozycja zadania edukacyjnego: Na podstawie danych z tabeli proszę podać możliwe przyczyny różnic w liczbach ofiar.

OCENIANIE WSPIERAJĄCE w szkole ponadpodstawowej

Do oceniania skłonni jesteśmy wszyscy, chociaż sami niechętnie ocenę się poddajemy. Świadomość bycia ocenianym stresuje nas zawsze.

Tymczasem uczeń oceniany jest nieustannie – za to, co powie, co napisze, co zrobi. I nie jest tu istotne, czy ocenę wyrazimy stopniem szkolnym, czy opisujemy w kategorii sukcesu, wskazując już osiągnięte umiejętności. Czy ocenianie jest w szkole potrzebne? Komu i po co?

Pracuję w liceum ogólnokształcącym, z wyjątkową i wspaniałą młodzieżą, i jestem nauczycielem matematyki – przedmiotu, który uczniowie albo uwielbiają, albo jest dla nich dopustem bożym, a który wszyscy muszą zdawać na maturze i w dodatku chcą zdać go z relatywnie wysokim wynikiem. Rodzice oczekują (pod tym kątem oceniają także i moją pracę), by dzieci dostały się na dobre studia, a moim celem jest nauczyć tę moją dzieciarnię matematycznego myślenia i uczenia się, no i jeszcze pomóc im w spełnieniu aspiracji – ich i ich rodziców. Tym, co nam wszystkim ma powiedzieć,

w jakim punkcie naszej wspólnej, nierzadko wyboistej, drogi jesteśmy, staje się OCENA.

Ale ja nie oceniam, a przynajmniej nie w kategoriach dobrze–źle. Stawiam stopnie w przewidzianej przez szkolny statut skali. Dla mnie, dla moich uczniów i ich rodziców szkolny stopień to współrzędna punktu na osi 0–6, to zmienna, którą WSZYSCY RAZEM chcemy przesunąć w prawo. Liczę, że nie po to, by była większa, ale by wskazywała na wyższe kompetencje. Nie wyobrażam sobie polowania na uczniów i wyłapywania ich słabych punktów, pokazywania niewiedzy czy braku umiejętności. Nie rozumiem idei i nigdy nie stosuję niezapowiedzianych form kontroli. Zawsze informuję, kiedy i, naprawdę bardzo dokładnie, z czego uczniowie będą przeze mnie kontrolowani. Do takiej kontroli – i tym samym oceny – przygotowujemy się wszyscy: uczniowie – pracując samodzielnie nad zadanym materiałem, ja – wspierając ich merytorycznie w pokonywaniu trudności w tych działaniach. Służy temu także praca domowa. Bywa naprawdę obszerna. Nie jest nigdy oceniana negatywnie z powodu zawartych w jej wykonaniu błędów. Jej brak jest karą samą w sobie, zupełnie niewymagającą stopnia –

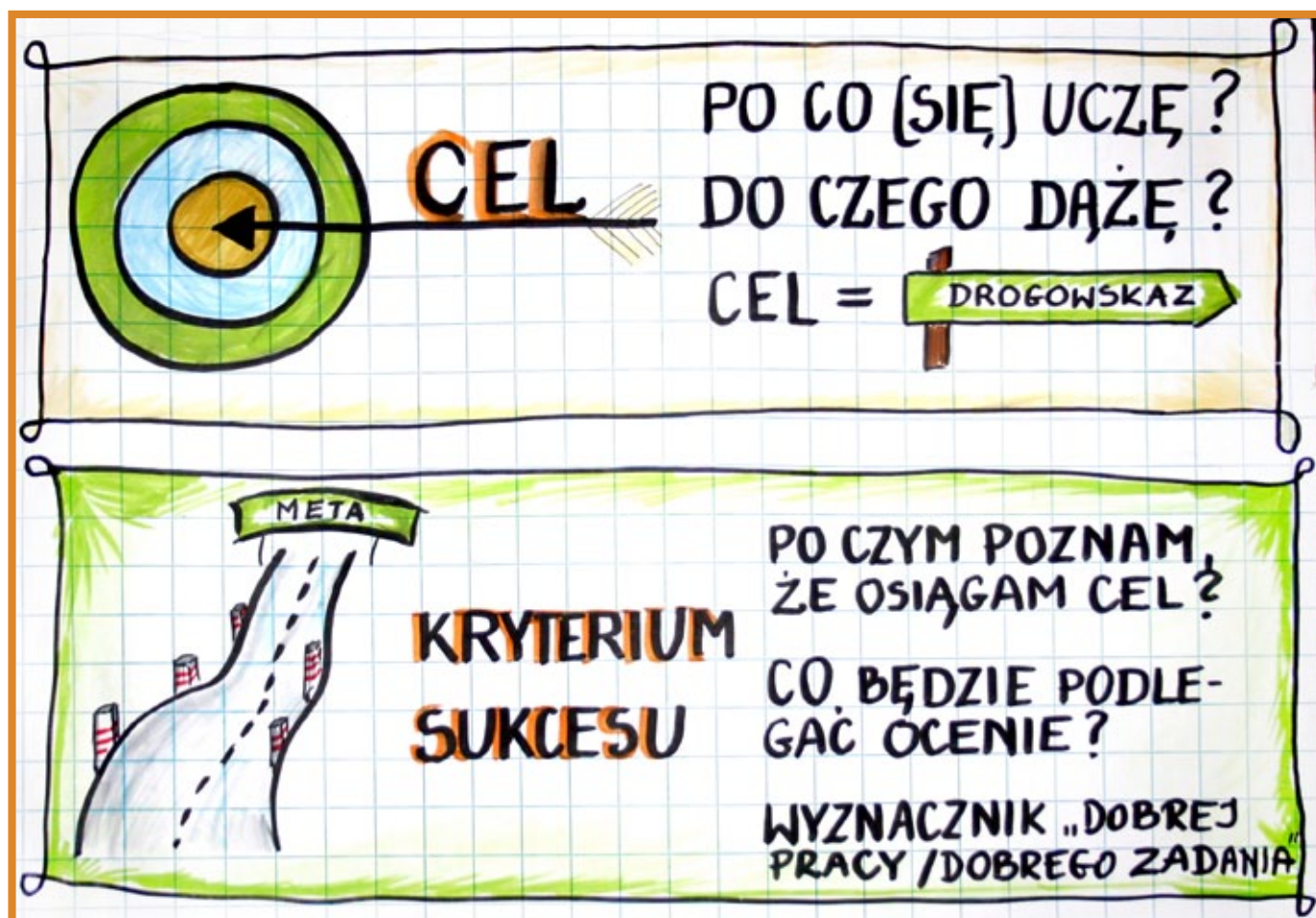
Projekt KUs był dla mnie znakiem zapytania postawionym przy nauczaniu, wykrzyknikiem przy uczeniu się, refleksją nad własną zawodową drogą i drogą, którą chcę prowadzić młodszych kolegów i uczniów. No i miałam okazję spotkać wspaniałych, twórczych, aktywnych ludzi – i prowadzących, i współuczestników. Dziękuję bardzo! Oczywiście niebawem wrócę na kolejne Wasze szkolenia. „Ciągłe się jeszcze uczyć”.

nie przetrniesz, nie będziesz umiał. Służy temu, żeby każdy uczeń mógł znaleźć SOBIE swoje słabe jeszcze punkty i by mógł nad nimi jeszcze popracować. Jest to jednak zawsze jakaś porcja zadań do zrobienia w kilkudniowym przedziale, której celem jest przygotowanie się do kontroli. Niespodziewanym stopniem może być tylko celujący.

Na podsumowanie moich refleksji o stawianiu stopni powiem, że moi uczniowie się uczą. Przychochodzą na lekcje, wiedząc, co ich i na nich czeka, są świadomi, że mają prawo do błędów, poprawiania się i poszukiwania, a ich nauczycielka matematyki jest tak samo niedoskonała jak oni i razem z nimi cieszy się, gdy zapracują na dobry stopień, razem z nimi pracuje nad poprawą tego trochę gorszego.

Jolanta Bury

wicedyrektor I LO w Skarżysku-Kamiennym
nauczycielka matematyki



Cel i kryteria sukcesu jako ważne elementy oceniania wspierającego

Ocenianie – WARTO POMAGAĆ

Kiedy mówimy o ocenianiu w szkole, większości osób kojarzy się ono ze stopniami. Słowa ocena i stopień są często traktowane jako określenia tożsame. Na pytanie: „Jaką ocenę dostałeś z klasówki?” pada odpowiedź ucznia: czwórkę, piątkę, trójkę... Tymczasem ocenianie należy rozumieć szerzej niż wystawienie stopnia, ocenianie wiąże się bowiem z formułowaniem opinii, udzielaniem informacji, która w procesie uczenia się jest dla uczącego się niezwykle istotna.

Ocenianie w szkole budzi zarówno w uczniach, jak i w nauczycielach niezwykle dużo emocji. Nauczyciele często deklarują, że nie lubią oceniać, natomiast ocenianie stopniem powoduje u uczniów, szczególnie tych, którym uczenie się nie przychodzi z łatwością, lęk i frustrację. Wielu nauczycieli uważa, że stopnie motywują do nauki. „Paradoks polega na tym, że stopnie motywują tych uczniów, którzy najmniej tego potrzebują, to znaczy tych, którzy odnoszą sukcesy. Natomiast tych, którzy najbardziej potrzebują zachęty (ponieważ nie odnoszą sukcesów), stopnie odstrasza i przeraża”. Otrzymanie kolejnych słabych stopni z przedmiotu nie spowoduje, że uczeń nauczy się więcej. Może jedynie utwierdzić się w przekonaniu, że jest „słabszy” od innych uczniów, co wpłynie negatywnie na jego poczucie własnej wartości, nawet jeżeli obok stopnia pojawi się komentarz do pracy, który uzasadnia wysokość uzyskanej oceny.

W zeszytach uczniowskich możemy przeczytać różne komentarze do prac uczniów, np.: „Proszę poprawić opowiadanie i napisać je sensownie.”, „Zwracaj proszę uwagę, w jaki sposób budujesz zdania”. Na zajęciach wspólnie z nauczycielami zastanawiamy się, czego, na podstawie tak sformułowanych komentarzy, uczeń dowiedział się o swojej pracy, czy wie, jak może/ powinien tę pracę poprawić i jak otrzymana informacja może wpływać na emocje ucznia? Wnioski są jednoznaczne: taka forma oceny uświadamia uczniowi jedynie, że nauczyciel ma zastrzeżenia do pracy, natomiast, uczeń nie wie, co może zrobić, aby wykonać tę pracę lepiej, a wywołane takimi komentarzami emocje nie należą do pozytywnych.

Problem z ocenianiem szkolnym wydaje się być spowodowany faktem, że zbyt dużą wagę przywiązujemy do oceniania sumującego, lekceważąc bądź nie doceniając znaczenia oceniania wspierającego uczenie się. Tymczasem uczenie się jest procesem, który przebiega tym sprawniej, im większą pomoc nauczyciel zaofiaruje uczniowi podczas jego trwania. Badania nad czynnikami oddziałującymi na efektywność procesu dydaktycznego² pokazują, że pozytywny wpływ na uczenie się ucznia ma udzielanie mu informacji zwrotnej dotyczącej jego uczenia się. Aby efekt wpływu na uczenie się był największy, wiadomość taka powinna zawierać informację o tym, co uczeń robi dobrze, jakie popełnia błędy oraz wskazówki, w jaki sposób można te błędy poprawić i jak uczeń powinien pracować dalej. Dzięki takiej wiedzy uczeń ma szansę poprawić błędy w swojej pracy, a w konse-



kwencji nabywać niezbędne umiejętności. Udzielanie informacji zwrotnej to ocenianie kształtujące, wspierające uczenie się uczniów i powinno się pojawiać jak najczęściej, ocenianie stopniem to ocenianie sumujące, dzięki któremu uczeń dowiaduje się o poziomie swoich osiągnięć. Nie powinno ono zdominować oceniania szkolnego.

Kiedy podczas zajęć z nauczycielami pytamy, czy udzielają uczniom informacji zwrotnej, najczęściej pada odpowiedź twierdząca. Nauczyciele wyjaśniają, że oceniając stopniem pracę pisemną ucznia, dopisują komentarz. Nawet jeśli ten komentarz jest sformułowany zgodnie z zasadami tworzenia informacji zwrotnej i zawiera wszystkie jej elementy, to nie ma on takiej mocy sprawczej, jaką ma sama informacja zwrotna. Dlaczego? Ponieważ stawiając uczniowi stopień, nauczyciel podsumowuje jego wiedzę i umiejętności, czyli traktuje w pewnym sensie proces zdobywania



wiedzy i umiejętności w określonym obszarze jako etap zamknięty. Uczeń otrzymał stopień, często nie jest więc zainteresowany komentarzem, który przygotował dla niego nauczyciel, który też nie oczekuje od ucznia poprawy pracy.

Sens oceny kształtującej polega na tym, że uczeń korzysta z otrzymanych wskazówek i poprawia swoją pracę zgodnie z sugestiami nauczyciela, co pozwala mu osiągnąć zakładane umiejętności. Stopień zaś podsumowuje osiągnięcia ucznia i pojawia się po etapie zdobywania konkretnej umiejętności.

Spotkania z nauczycielami na zajęciach realizowanych w ramach projektu Kultura Uczenia się poświęconych ocenianiu wspierającemu miały na celu zachęcenie nauczycieli do zastanowienia się nad znaczeniem tej formy oceniania dla uczenia się uczniów. Refleksje, którymi dzielili się uczestnicy podczas zajęć, pozwalają mieć nadzieję, że ta wymagająca forma oceniania będzie w coraz większym stopniu stosowana w pracy z uczniami.

Maria Myzik
ŚCDN w Kielcach

Projekt KUs był dla mnie ciekawym doświadczeniem. Podczas zajęć miałam okazję spotkać nauczycieli otwartych na zmiany, poszukujących nowych rozwiązań w pracy z uczniami, chętnie dzielących się swoimi doświadczeniami. Takie spotkania zawsze mnie inspirują. Dziękuję.

¹ Za: M.V. Covington, K.M. Teel, *Motywacja do nauki*, tłum. S. Pikiel, Gdańsk 2004, s. 31.

² Na podst. J. Hattie, *Widoczne uczenie się dla nauczycieli. Jak maksymalizować siłę oddziaływania na uczenie się*, tłum. Z. Janowska, Warszawa 2015.

EWALUACJA własnej pracy i ewaluacja wewnętrzna pracy szkoły w modelu badania przez działanie

Od 2004 r. ewolucyjnie, acz znacząco, zmieniała się definicja, a co za tym idzie rozumienie ewaluacji w przepisach prawa regulujących kwestie nadzoru pedagogicznego – od modelu „pomiarowego”, skutkującego oceną, po model ewaluacji tzw. IV generacji – dialogicznej, otwierającej przestrzeń do demokratycznej partycypacji wszystkich członków szkolnej społeczności w budowaniu jakości placówki.

Ewaluacja to proces gromadzenia, analizowania i komunikowania informacji na temat wartości działań podejmowanych przez szkołę lub placówkę; wyniki ewaluacji są wykorzystywane w procesie podejmowania decyzji skierowanych na zapewnienie wysokiej jakości organizacji procesów kształcenia, wychowania i opieki oraz ich efektów w szkole lub placówce¹.

Ewaluację wewnętrzną przeprowadza się w odniesieniu do zagadnień uznanych za istotne w jej działalności. W projekcie KUs za istotne uznaliśmy działania nauczycieli ukierunkowane na wspieranie uczenia się uczniów. Popularyzowaliśmy badanie przez działanie (*action research*).

Zwolennicy opracowanego przez Kurta Lewina nurtu *action research* „dążą do połączenia działania i refleksji, praktyk i teorii poprzez

współpracę z badanymi”, aby rozwiązać rzeczywiste, pozostające w obszarze ich sprawstwa problemy. Kreują „nowe sposoby rozumienia szkolnej rzeczywistości, gdyż działanie bez refleksji i rozumienia jest ślepe, tak jak teoria bez działania jest pozbawiona sensu”². Wierzą w przesłanie Lewina: „Nie ma działania bez badania, nie ma badania bez działania”.

Obszerny przedmiot ewaluacji wewnętrznej *Działania nauczycieli ukierunkowane na wspieranie uczenia się uczniów* dzieliliśmy na mniejsze obszary, np. indywidualizację pracy z uczniami, angażowanie uczniów do uczenia się we współpracy, stosowanie metod i form oceniania sprzyjających rozwojowi uczniów³.

W grupach nauczycieli poznawaliśmy badanie przez działanie (*action research*) – praktyczne badanie prowadzone przez nauczyciela w celu doskonalenia jego własnej pracy. W grupach dyrektorów i liderów analizowaliśmy atuty wspólnego badania przez działanie (*collaborative action research*), prowadzonego przez zespoły nauczycieli⁴.

Oba przypadki nie wymagają stosowania wyrafinowanej i skrupulatnej metodologii naukowej, opierając się na szerokim wachlarzu niekonwencjonalnych, „miękkich” metod badawczych. Wspólnie prowadzone badania przełamują szkolną „kulturę zamkniętych drzwi”, dzięki temu są zaczynem aktywnej wspólnoty zawodowej.

„Od samego mieszania herbata nie staje się słodsza”⁵ tak jak od ustawicznego badania szkolnej rzeczywistości nie poprawi się jakość pracy nauczyciela i szkoły. Ważne, aby wyniki ewaluacji stały się podstawą dyskusji o tym, jakie wnioski z nich wynikają

Model badania przez działanie przebiega w kilku etapach



oraz decyzji, jakie działania wdrożyć do pracy własnej, zespołu, szkoły⁶. Pomocne okazują się tutaj wybrane techniki planowania, np. 5Q, gdzie odpowiadamy na pięć „jakościowych” pytań pomocniczych: czego możemy (z)robić mniej? → czego możemy (z)robić więcej? → co możemy (z)robić inaczej? → co możemy zacząć robić? → co możemy przestać robić?

W wielu szkołach uczestniczących w pilotażu KUs wdrożono do ewaluacji wewnętrznej model (wspólnego) badania przez działanie. Ewaluacja straciła charakter „akcji” zaburzającej codzienne czynności nauczycieli i uczniów, stając się procesem naturalnie towarzyszącym ich pracy, służącym uczeniu się wszystkich osób w nią zaangażowanych.

**Małgorzata Jas
Katarzyna Malicka-Pędzik
ŚCDN w Kielcach**

Warto przeczytać, warto obejrzeć

- 3P – prosta, praktyczna i potrzebna. Ewaluacja w szkole i przedszkolu. Materiały edukacyjne i narzędzia badawcze dla nauczycielek i nauczycieli, red. A. Borek, M. Tędziogolska, b.m. 2015, [online:] <http://eraewaluacji.pl/assets/Ewaluacja-w-szkole-i-przedszkolu.pdf> (dostęp: 5 stycznia 2020).
- Marzano, *Sztuka i teoria skutecznego nauczania*, tłum. A. Kasprzak, J. Czernik, A. Kurzemska, Warszawa 2012.
- Materiały filmowe Ery Ewaluacji w Edukacji – ilustracja idei Badania przez Działanie, instrukcje – jak prowadzić badania alternatywnymi metodami, jak analizować dane i formułować wnioski, [online:] <https://www.youtube.com/channel/UCYYpAyxTOHAU75FofLDMBA/videos> (dostęp: 5 stycznia 2020).
- „Miękkie”, „alternatywne” metody ewaluacji, [online:] http://nauczycielbadacz.wzks.uj.edu.pl/data/various/files/narzedzia_badawcze_nb/metody_alternatywne.pdf (dostęp: 5 stycznia 2020).
- Różne drogi ewaluacji. Poradnik dla dyrektorów szkół i placówek, red. A. Borek, E. Kowalczyk-Rumak, Warszawa 2015, [online:] <http://www.bc.ore.edu.pl/dlibra/doccontent?id=747> (dostęp: 5 stycznia 2020).
- Sagor R., *Badanie przez działanie. Jak wspólnie badać, żeby lepiej uczyć*, tłum. K. Kruszewski, Warszawa 2008 i późn.

¹ Za: Rozporządzenie MEN z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. poz. 1658 ze zm.).

² Za: Wikipedia, [online:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurt_Lewin (dostęp: 5 stycznia 2020).

³ Inspiracją były doświadczenia zawodowe prowadzących zajęcia – M. Jas i K. Malickiej-Pędzik – oraz produkty pracy zespołu projektu współfinansowanego ze środków EFS PO KL „System Ewaluacji Oświaty (SEO) – Nadzór pedagogiczny” w ramach programu szkoleń dla rad pedagogicznych i wspomaganie szkół pn. „Od badania do działania, czyli 3P – prosta, praktyczna i potrzebna ewaluacja w szkole”, realizowanego w latach 2014–2015 przez Ery Ewaluacji (partnera Uniwersytetu Jagiellońskiego – Lidera projektu „Nadzór pedagogiczny”).

⁴ Na podst.: R. Sagor, *Badanie przez działanie. Jak wspólnie badać, żeby lepiej uczyć*, Warszawa 2013, s. 9–19.

⁵ Za: S. Kisielewski.

⁶ Jedną z kompetencji stanowiących rady pedagogicznej jest ustalanie sposobu wykorzystania wyników nadzoru pedagogicznego [...] w celu doskonalenia pracy szkoły lub placówki – art. 70 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148).

Razem decydujeMY! Razem działaMY! w Szkole Podstawowej w Rogowicach

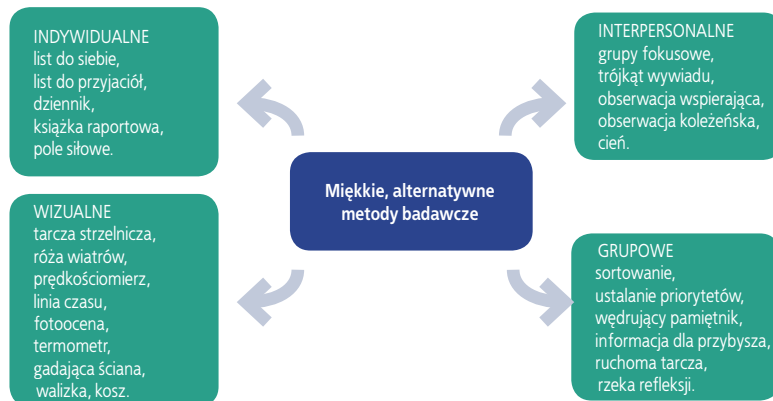
Obserwując podejście uczniów do nauki języka polskiego i biologii, ich pracę w trakcie tych lekcji, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu innowacji pedagogicznej pod hasłem Razem decydujeMY! Razem działaMY! Inspiracją był w dużej mierze udział w pilotażowym projekcie Kultura Uczenia się, realizowanym w roku szkolnym 2018/2019 przez ŚCDN.

Innowację rozpoczęliśmy w październiku 2019 r., będzie ona trwać do końca maja 2020 r. W czerwcu chcemy dokonać jej ewaluacji i podjąć decyzję, co dalej. Myślimy, że będzie ona kontynuowana w następnym roku, bo trudno już teraz wyobrazić nam sobie prowadzenie lekcji bez miękkich, alternatywnych metod pozyskiwania opinii od uczniów. Sercem naszej innowacji jest wykorzystanie niekonwencjonalnych metod badawczych w ewaluacji, opartej na idei badania przez działanie (*action research*).

Ale zacznijmy od początku. Badania prowadzimy w ramach obowiązkowych zajęć edukacyjnych jako element lekcji języka polskiego i biologii, raz w tygodniu. Nasza innowacja ma na celu włączenie uczniów w proces współdecydowania o treściach i formie lekcji, o metodach uczenia (się) odpowiadających ich potrzebom i możliwościom. Innowacja Razem decydujeMY! Razem działaMY! jest naszą odpowiedzią na zdiagnozowany problem braku zainteresowania uczniów nauką, ich niskiej motywacji do podejmowania wysiłku na rzecz własnego rozwoju, bierności w sytuacjach, gdy próbowaliśmy włączyć ich w proces decydowania o organizacji procesów edukacyjnych w klasie i w szkole.

„Szaleństwem jest robienie czegoś ciągle w taki sam sposób i oczekiwanie innych rezultatów.” – myśl Alberta Einsteina, popularyzowana w projekcie KUs, stała się impulsem do podjęcia próby innego niż dotychczas sposobu aktywizacji naszych podopiecznych w klasach V, VI i VII. W miejsce perswazji i ankiet (nie lubianych w równym stopniu przez nich i przez nas, nauczycieli), wdrożyć nowoczesne, atrakcyjne metody pracy i zaproponować miękkie, alternatywne wobec tradycyjnych metody ewaluacji.

Projekt KUs był dla mnie niezwykłą podróżą edukacyjną, dzięki której inaczej spojrzałam na moich uczniów i swoją pracę w szkole. Był bodźcem, który uruchomił lawinę zmian oraz umożliwił spotkanie ciekawych i inspirujących ludzi. (Agata Kolas)



Miękkie, alternatywne metody badawcze stosowane w innowacji pedagogicznej Razem decydujeMY! Razem działaMY! (Opr. własne na podst. materiałów i publikacji Ery Ewaluacji)

Uczniowie, początkowo nieufni wobec zaproszeń do udziału w badaniach, stopniowo coraz chętniej wyrażali swoje opinie, pytani o różne aspekty lekcji. Z zaciekawieniem przyjmowali również nowe metody pracy na lekcjach. Aleksander Kamiński rzekł: „Kiedy wędkarz idzie na ryby, bierze taką przynętę, która smakuje rybie, a nie wędkarzowi”. Nowatorskie metody i formy uczenia (się) oraz atrakcyjne, proste i, co najważniejsze, wykorzystywane systematycznie narzędzia badawcze okazały się dobrą przynętą – dziś, po trzech miesiącach wprowadzania zmiany, nie tylko przyjmują zaproszenie do dyskusji o tym, jak lekcja ma przebiegać, ale sami występują z inicjatywami. Z zainteresowaniem testują nowe metody ewaluacji, widząc, że wyniki badań są poddawane dyskusji w klasie i wykorzystywane. Są osobami współdecydującymi o sprawach, które ich dotyczą. Zauważają wzrost atrakcyjności lekcji, ale również efektywności własnej nauki. Dla nas, nauczycieli, indywidualizacja nauczania stała się łatwiejsza, bo wprowadzana na podstawie szczyrnych, przemyślanych opinii uczniów, otwarcie sygnalizujących swoje potrzeby.

Na lekcjach języka polskiego i biologii widać większe zaangażowanie uczniów, wzrosła ich chęć uczenia się. Z ewaluacji zajęć wynika, że uczniowie najchętniej pracują w parach i w grupach, bo jak sami mówią: „w ten sposób można naradzić się z drugą osobą”, „zebrać pomysły i stworzyć coś fajnego”. Lubią scenki dramatowe, rozwiązywanie zagadek, kalamury, zabawy w skojarzenia, zabawy dydaktyczne: „kim jestem?”, „co by było, gdyby...”, „wyobraź sobie, że...”, „prawda-falsz”, „tak/ nie/ nie wiem/ brak danych”, „poszukiwany-poszukiwana”, „suwak”, „world cafe” itp. Doceniają również to, że – cytując za uczniem – „mało pisaliśmy, a dużo rozmawialiśmy”.

Innowacja została zaakceptowana i doceniona przez uczniów poszczególnych klas. Oto niektóre wypowiedzi: „Zauważyłem, że na lekcji języka polskiego

Projekt KUs był dla mnie wielką inspiracją. Gratuluję pomysłu koordynatorowi, pani Małgorzacie Jas. (Jolanta Bętkowska)

i biologii pracujemy nowoczesnymi metodami, inaczej niż w innych przedmiotach.” (uczeń kl. VI), „U pani szybko mijają lekcje, bo możemy pracować w parach lub w grupie.” (uczeń kl. VII), „Lekcje są fajne, bo sami decydujemy, które ćwiczenie rozwiązujemy.” (uczennica kl. VII), „Inaczej pracujemy na lekcji biologii i języka polskiego, przemieszczamy się po sali, nie tylko siedzimy w ławkach.” (uczeń kl. V).

Efekty widać również w samej ocenie zajęć, bo uczniowie coraz śmielej określają, co im się podobało, a co przeszkadzało i jak chcieliby to zmienić. To wszystko sprawia, że zajęcia innowacyjne są przyjemnością dla uczniów i nauczycieli, dają wiele satysfakcji i przynoszą korzyści obu stronom. Jednym słowem, innowacja odpowiada na potrzeby uczniów, pozwala pracować w oparciu o ich mocne strony, bazuje na preferowanym przez nich stylu uczenia się, pobudza ich do działania. Jak w nazwie naszego przedsięwzięcia: Razem decydujeMY! Razem działaMY!

Jolanta Bętkowska
dyrektor SP w Rogowicach
nauczycielka biologii
Agata Kolas
nauczycielka języka polskiego



Uczniowie jako partnerzy procesu ewaluacji wewnętrznej.
Fot. J. Bętkowska

Rozmowy coachingowe, czyli dlaczego warto współpracować z jakami...

Co to jest coaching? Po co w szkole coaching? Jak to działa i czy działa? Jakie pytania zadają nauczyciele? Po co nauczyciele zadają pytania? – na takie tematy rozmawialiśmy z nauczycielami w trakcie warsztatów coachingowych realizowanych w ramach projektu Kultura Uczenia się.

Właściwie to nie coaching, ale główne narzędzia coachingowe, czyli sztuka zadawania pytań, stały się wspólną przestrzenią do doskonalenia przez nauczycieli biorących udział w szkoleniu.

W procesie coachingowym pytania są kluczem do rozwiązania wielu dylematów, prowadzą do poszukiwań wewnątrz siebie pokładów możliwości. Służą do odkrywania tego, co tkwi w nas, a co nie zawsze wykorzystujemy. Trudność jest jedna, jak zadać pytanie, aby skłonić do refleksji, aby otworzyć nowe horyzonty. Warto więc wiedzieć, jakie pytania mają moc i wywołują u odbiorcy chęć prowadzenia rozmowy.

I tu pojawia się JAK zwyczajny, dawniej: jak – gatunek dużego ssaka z rodziny wołowatych, rzędu parzystokopytnych. Występuje w Tybecie, Indiach i Chinach, gdzie żyje zarówno w stanie dzikim, jak i udomowionym. Oczywiście z przymrużeniem oka ☺. „Jak” we wszystkich odmianach – jaki, jaka, jakie, jakich – na początku każdego pytania skłania do zastanowienia się i poszukiwania w sobie odpowiedzi. Dzięki temu tak postawione pytanie sprzyja wspieraniu młodych ludzi w odkrywaniu ich własnego potencjału i podejmowaniu działań.



Opracowana na zajęciach „mapa empatii” ułatwia sformułowanie pytań coachingowych. Fot. I. Juskiewicz

Projekt KUs był dla mnie inspirującym spojrzeniem na edukację dzięki spotkaniom z wieloma fascynującymi nauczycielami pasjonatami.

Wspólna refleksja, która ujawniła konieczność wprowadzania zmian w rozmowach z uczniami została wywołana ćwiczeniem pod nazwą „O co pyta nauczyciel ucznia?”. Wśród najczęściej pojawiających się odpowiedzi w każdej z grup znalazły się różne pytania – dlaczego się spóźniłeś?, dlaczego nie odrobiłeś pracy domowej?, czy wiecie, co jest zadane?

Czy pytania te są złe? Nie, żadne pytanie nie jest złe. Jednak w żaden sposób nie wyczerpują tematu, nie znajdują przyczyny trudności, a jedynie podkreślają istnienie problemu, mogą również spowodować wycofanie i wywołać w odbiorcy negatywne emocje. A przecież w szkole nie o to chodzi.

W szkole uczy się myślenia, więc może warto dawać takie pytania, które wspierają ten proces. Jako przykład może służyć pytanie dotyczące zarządzania czasem.

Od pytania zamkniętego do otwartego

- Pytanie negatywne: *Dlaczego nie mam wystarczająco dużo czasu?*
- Pytanie zamknięte: *Czy istnieje sposób „stworzenia” większej ilości czasu?*
- Pytanie otwarte: *Jak mogę mieć dla siebie więcej czasu?*

I tak pierwsze pytanie nacechowane jest nostalgią i tęsknotą za ciągłym brakiem czasu i może wzbudzać raczej negatywne emocje, drugie pytanie to krótkie i stanowcze stwierdzenie faktu z odpowiedzią NIE, a trzecie... Jakie emocje wyzwała trzecie pytanie? Do czego zmusza taka konstrukcja pytania? Tę kwestię pozostawiam bez sugestii, do zastanowienia się i rozważenia.

Wracając do „jak-ów”, dobrze pamiętać jeszcze o tym, aby zadawane pytania nie dawały od razu odpowiedzi, aby to uczniowie wskazywali rozwiązania i podejmowali działania sprawdzające słuszność swoich decyzji. Szkoła to przecież bezpieczne miejsce do podejmowania wszelkich



Uczestnicy pracują z kartami inspirujących pytań. Fot. I. Juskiewicz

doświadczeń ułatwiających zrozumienie otaczającego nas świata. Budowanie pytań jest sztuką. Wymaga ćwiczeń oraz czasu. Osoba tworząca swój warsztat pracy w oparciu o podejście coachingowe ma przed sobą sporo wysiłku, by zmienić nawyki i poszukać innych sposobów zadawania pytań. Jak zwykle także w tym przypadku ćwiczenie czyni mistrza.

Izabela Juskiewicz
ŚCDN w Kielcach

Warto przeczytać

Adams M., *Myślenie pytaniami*, tłum. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2010.

Bennewicz M., *Coaching, czyli Restauracja osobowości. Jak odkryć tajemnice szczęściarzy i potem uzyskiwać jeszcze lepsze rezultaty?*, Warszawa 2008.

Covey S.R., *Zasady skutecznego przywództwa*, tłum. K. Pawłowski, Poznań 2011.

Pakiet Edukacyjny Pozaformalnej Akademii Jakości Projektu. Część 6. *Wspieraj młodzież coachingowo*, red. A. Szczepanik, [online:] <http://czytelnia.frse.org.pl/media/pajp-vi-coaching.pdf> (dostęp: 13 stycznia 2020).

Zmalujmy coś RAZEM – aranżacja przestrzeni szkolnej

Aranżacja przestrzeni szkolnej dla jakości procesów edukacyjnych jest bardzo ważna. Co zrobić, jeśli po gruntownym remoncie cała szkoła ma jednolity kremowy kolor, a jedynymi dekoracjami są meble i pomoce dydaktyczne?

Z jednej strony miało uspokajać, nie dekoncertować, ale... jak to skomentował jeden z uczniów: „Sterylnie jak w szpitalu...”, a przecież w szpitalach też są kolorowe ściany, rysunki...

Dyrektor placówki, Paula Presman, wspomina: „Sala w Szkole Podstawowej nr 28 w Kielcach zawsze się wyróżniała. Pamiętam ze swoich studenckich czasów, jakie wrażenie zrobiły na mnie: sala biologiczna, polonistyczna, klasa edukacji wczesnoszkolnej z repliką zamku na całej ścianie”. Dodaje: „Dlatego, gdy objęłam stanowisko dyrektora w tej szkole tuż po trwających kilka miesięcy pracach termomodernizacyjnych, chciałam odmienić pozbawioną przez remont unikatowych dekoracji przestrzeń, zaczynając od korytarzy. Pierwsze pomysły były ciekawe, ale brakowało w nich wspólnych elementów nadających kompozycji całość”.

Tym wspólnym ogniwem okazał się na początku pomysł jednego z rodziców, który sam namalował na kremowej ścianie pierwsze drzewo... Do projektu zmiany aranżacji zapaliła się nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej Małgorzata Szostak, która z entuzjazmem i z potencjałem własnych talentów artystycznych kontynuowała projekt Zmalujmy coś RAZEM jako jego koordynator. To ona nie tylko stworzyła kolejne murale, ale również zachęcała innych nauczycieli i rodziców do zabawy z farbami. „Wybór barw na korytarzach głównych nie był przypadkowy. Musiały one współgrać z kolorami elewacji, które widać przez okna. Poza tym nie łąda znaczenie mają same barwy. Jak to, czerwony, żółty w szkole? – pytali niektórzy. Tak! To właśnie kolory mają pobudzać do działania, stymulować i ożywiać. Czerwony dodaje optymizmu i siły do działania, dzięki czemu mamy więcej energii, aby zdobywać wiedzę oraz realizować kolejne cele. Żółty stymuluje procesy uczenia się, pobudza kreatywność i dodaje energii. Kolor jasnozielony pomaga odprężyć się po długiej pracy



Aranżacja przestrzeni w SP nr 28 w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Kielcach. Fot. Z archiwum szkoły

umysłowej, korzystnie wpływa na równowagę psychofizyczną. Wszystko to na tle niezastąpionej, wyciszającej szarości, która jest doskonałym tłem dla tych energetycznych barw.” – opowiada Małgorzata Szostak.

Przyszła czas na zagospodarowanie obrazami kolejnych ścian. I choć każda biorąca udział w akcji malowania szkolnego świata mama i nauczycielka bała się, że nie umie, nie potrafi, że coś zepsuje, choć każda miała mnóstwo wątpliwości, to kiedy zanurzały pędzle w kolorowej farbie, zniknęła niepewność i opór. Nie licząc godzin i dni, w każdy piątek, po skończonych szkolnych zajęciach, po zakończe-

niu własnej pracy, malowały... Stopniowo z białych ścian pierwszego pawilonu wyłaniały się wzorzyste domki charakterystyczne dla techniki folk art i drzewa czterech pór roku. W drugim pawilonie dumnie do Kielc wkroczył marszałek Józef Piłsudski (obraz inspirowany dziełem Stanisława Baczewskiego-Kaczora). Obok klas językowych pojawiły się elementy charakterystyczne dla Anglii – czerwona budka telefoniczna i Niemiec – Brama Brandenburska. Nad biblioteką czuwa mądra sowa, która przypomina: „Kto czyta, ten żyje podwójnie”. Trzeci pawilon to róża wiatrów, fantastyczne morze z płynącymi żaglowcami, nad którymi szybują trójwymiarowe mewy.

Przy sali gimnastycznej graffiti – piłka siatkowa, bo to właśnie w tej dyscyplinie nasi uczniowie odnoszą sukcesy. Sali plastycznej i muzycznej towarzyszą mikrofon w stylu retro i paleta malarska. Jedną z ostatnich prac jest rozłożysta księga z logo i nazwą szkoły. Na razie jest pusta, ale już niebawem zapełni się spisaniem sukcesami naszych uczniów. Niedawno na jednej ze ścian korytarza pojawił się cytat Ernesta Hemingwaya: „Zanim odpowiesz, posłuchaj. Zanim zareagujesz, pomyśl. Zanim wydasz, zarób. Zanim osądzisz, odczekaj. Zanim zrezygnujesz, podejmij próbę”.

Prace cały czas trwają, choć zmierzają do finalnego graffiti. Jakiego tym razem? To niespodzianka. Już wkrótce, mamy nadzieję, że zaprosimy do obejrzenia korytarzy i... sal, bo one niebawem zostaną włączone do modyfikacji aranżacji szkolnej przestrzeni. Tymczasem zapraszamy na stronę internetową i fanpage kolorowej Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach¹.

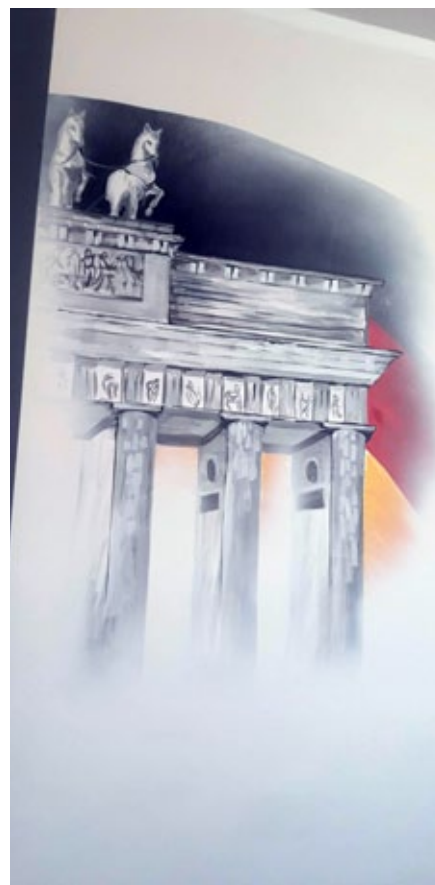
Paula Presman

dyrektor ZPO nr 1 w Kielcach
nauczycielka języka polskiego

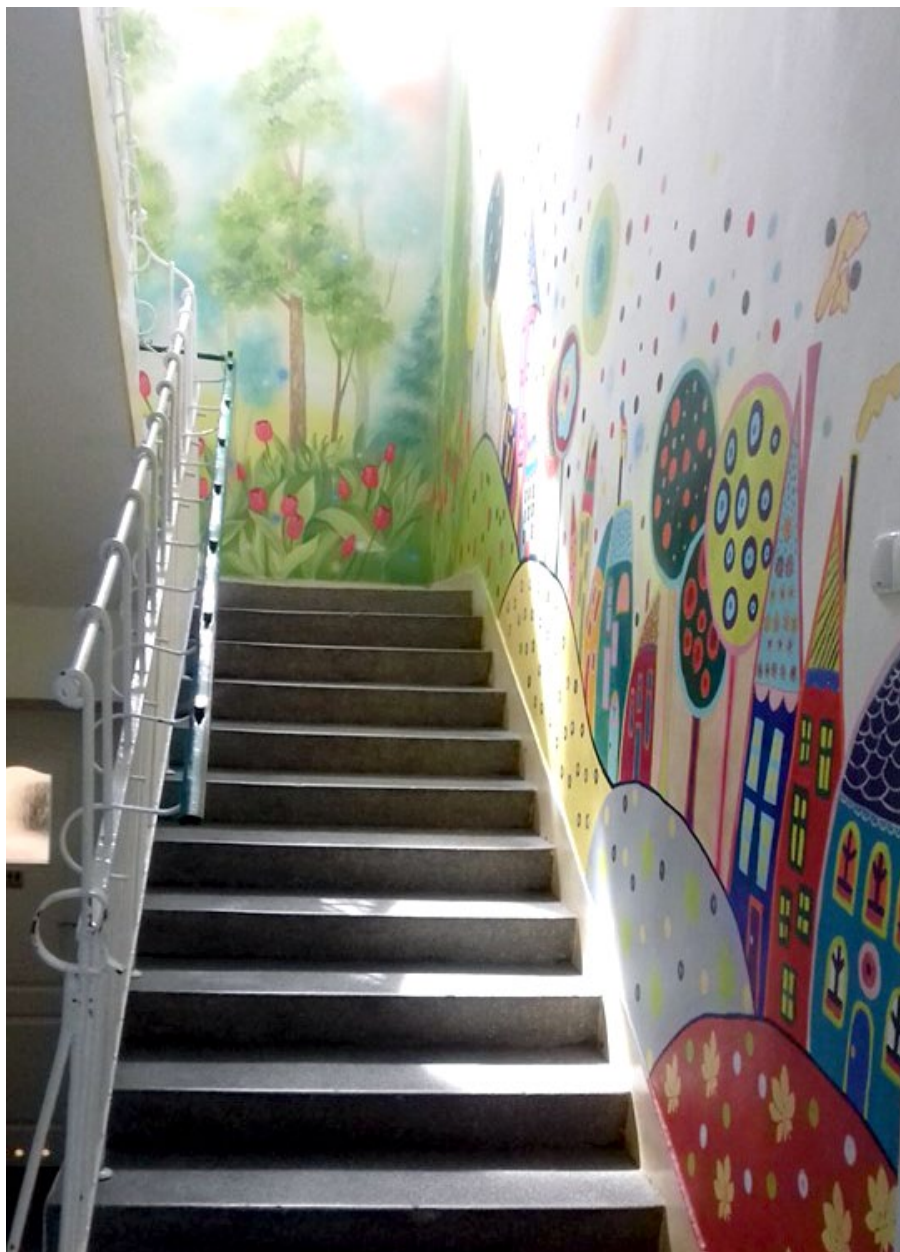
Małgorzata Szostak

nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej

Projekt KUs był dla nas inspiracją, bo wprawdzie realizacja projektu Zmalujmy coś RAZEM już trwała, ale reakcja odwiedzających nas podczas wizyty studyjnej uczestników kursu, nowe pomysły związane z przestrzenią szkolną, które kształtowały się w czasie wspólnych spotkań, nie tylko nas wsparły, ale również zapoczątkowały kolejne.



Fot. Z archiwum szkoły



Aranżacja przestrzeni w SP nr 28 w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Kielcach. Fot. Z archiwum szkoły



Fot. Z archiwum szkoły

¹ Relacje z projektu Zmalujmy coś RAZEM oraz zdjęcia przestrzeni szkolnej można obejrzeć na stronie: <http://sp28.kielce.eu/pl/> oraz na szkolnym facebooku: <https://www.facebook.com/Szko%C5%82a-Podstawowa-nr-28-w-Kielcach-519059625223569/>

Zmieńmy przestrzeń edukacyjną

Coraz więcej osób w Polsce dostrzega powiązanie między architekturą wnętrza a jakością życia. Istotną rolę odgrywają pomieszczenia, w których spędzamy wiele godzin. Jak powinna wyglądać przestrzeń szkolna, aby można czuć się w niej komfortowo? Parametry przestrzeni – światło, kolor, proporcje, wyposażenie wnętrza, mogą działać na nas stymulująco i sprzyjać koncentracji uwagi.

Zapraszając nauczycieli na spacer sensoryczny po swojej szkole, zaczniemy od analizy widoku ogólnego budynku i jego otoczenia, pierwszego wrażenia po wejściu do szkoły, przestrzeni poza klasami – korytarzy, ścian, schodów, szatni. Potem obejrzymy wnętrza klas oraz pozostałe miejsca: toalety, stołówkę, salę gimnastyczną.

Rozpoczniemy od uporządkowania przestrzeni – usunięcia zbędnych bodźców, powodujących tzw. szum wizualny (najczęściej spotykany w pracowniach najmłodszych dzieci i w świetlicach szkolnych). Następnie spróbujemy znaleźć sposoby „wyciszenia szumu akustycznego” – w klasie i poza nią, a także optymalizacji natężenia i barwy światła. Zwróćmy uwagę na kolorystykę, w istotny sposób działającą pozytywnie lub negatywnie na samopoczucie i psychikę człowieka. Istotny aspekt, na który mamy wpływ, to np. ustawienie ławek w zależności od aktualnej metody pracy.

Małgorzata Taraszkiewicz, charakteryzując przestrzeń edukacyjną w szkole, opisuje pięć symbolicznych stref, które odwołują się do ponadczasowych potrzeb człowieka: jaskinię (miejsce wycofania się, odpoczynku), wodopój (przekazywanie informacji, „słup ogłoszeniowy”), ognisko (spotkania, budowanie relacji), laboratorium/ piaskownica (kreatywne działania, eksperymentowanie), szczyt góry/ scena (ekspozycja potencjału, talentów, sukcesów).

Inspirując się przykładami dobrych praktyk, odważmy się zmienić szkolne wnętrza, tworząc przyjazną przestrzeń w myśl przekształcenia szkoły w pracownię uczenia się¹. Wyzwólmy w sobie twórcę. Postawmy na kreatywność, aktualną wiedzę psychologiczno-pedagogiczną, znajomość trendów edukacyjnych przyszłości, odwagę i pewność siebie oraz swoich kompetencji pedagogicznych – nauczycieli świadomych wpływu aranżacji przestrzeni na jakość i efekty procesów uczenia się.

dr Aleksandra Potocka-Kuc
ŚCDN w Kielcach



Strefy w przestrzeni szkoły sprzyjającej uczeniu się wg Małgorzaty Taraszkiewicz

¹ M. Taraszkiewicz, *Przestrzeń szkoły. Inspiracje do kreowania szkoły jako miejsca integracji międzyludzkiej, uczenia się i rozwoju w ramach projektu NeuroBoxSeria*, b.m. 2017, [online:] https://site-387393.mozfiles.com/files/387393/Przestrzen-szkoly_okladka_kolor.pdf (dostęp: 9 stycznia 2020).

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Gage J., *Kolor i znaczenie. Sztuka, nauka i symbolika*, tłum. J. Holzman, A. Żakiewicz, Kraków 2010.

Kochanowska M., *Wpływ kolorów na emocje i zdolności*, [online:] <https://neuroskoki.pl/wplyw-kolorow-na-emocje-i-zdolnosci/> (dostęp: 9 stycznia 2020).

Popek S., *Barwy i psychika. Percepcja, ekspresja, projekcja*, Lublin 2012.

Przestrzenie edukacji 21. Otwieramy szkołę!, [online] <https://eduspaces21.ceo.org.pl/materialy/publikacje> (dostęp: 9 stycznia 2020).

Szkoła W CHMURZE

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Morawicy przysięgła z chmurą, opartą na Office 365, rozpoczęła w 2017 r. od przystąpienia do projektu Świętokrzyska Akademia Młodych Informatyków realizowanego przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Wtędy to otrzymaliśmy tytuł Szkoły w Chmurze Microsoftu, który przyznawany jest placówkom wykorzystującym w innowacyjny sposób technologie Microsoftu. Obecnie korzystamy z wielu rozwiązań, umożliwiających nam efektywniejszy sposób komunikowania, nauczania i uczenia się, doskonalenia umiejętności współpracy na płaszczyznach uczeń–uczeń, uczeń–nauczyciel i nauczyciel–nauczyciel oraz rozwijania tak potrzebnych we współczesnym świecie kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli.

W celu udoskonalenia przepływu informacji między dyrektorką szkoły a nauczycielami, korzystając z SharePointa, stworzyliśmy przestrzeń nazwaną Wirtualnym Pokojem Nauczycielskim. W tym miejscu gromadzimy bibliotekę dokumentów, do której wszyscy nauczyciele mają łatwy dostęp – z dowolnego miejsca i urządzenia, w dowolnym czasie. Jest to jednocześnie przestrzeń wspólnego wypracowywania dokumentacji szkolnej: rocznych planów pracy, programu wychowawczo-profilaktycznego, planu wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli itp. Z kolei wykorzystanie aplikacji Forms w znacznym stopniu usprawniło i skróciło czas prowadzenia wszelkich badań ankietowych wśród uczniów i nauczycieli, a w szczególności prowadzenie ewaluacji wewnątrzszkolnej. Nauczyciele, skupieni w zespołach przedmiotowych, wykorzystując aplikację Teams do wzajemnej współpracy i wymiany doświadczeń. Każdy nauczyciel ma możliwość korzystania z wirtualnego dysku OneDrive, na którym może gromadzić materiały do swoich zajęć lub wykorzystywać go do celów prywatnych.

Do szkolnej chmury mają dostęp również uczniowie, co uatrakcyjniło ich pracę na lekcji i poza nią. Część nauczycieli skorzystała z możliwości pracy dydaktycznej w Teamsach. Uczniowie mogą prowadzić wirtualne notesy zajęć, do których dostęp ma także nauczyciel, mogą poprzez aplikację Zadania wysyłać nauczycielom swoje prace, mają możliwość współpracowania ze sobą przy realizacji projektu, tworzyć w Sway'u prezentacje online lub witryny internetowe. Ponadto uczniowie mogą przedstawiać swoje pomysły w formie krótkich filmików za pomocą aplikacji Flipgrid. Możliwości w tym zakresie jest dużo. Ponadto, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, mają dostęp do programów Word, PowerPoint, Excel.

Ciekawym rozwiązaniem, wdrożonym w naszej szkole przez jedną z nauczycielek języka angielskiego, Annę Litwin, są wirtualne wycieczki terenowe i lekcje Skype, dzięki którym uczniowie doskonalą umiejętność praktycznego wykorzystania języka obcego. Przykładowo, w tym roku



Lekcja otwarta edukacji wczesnoszkolnej w SP w Morawicy – nauczycielka Ilona Kuzia z klasą drugą. Fot. M. Głębocka

szkolnym uczestniczyli w wirtualnej wycieczce do Fort Fisher Aquarium w Północnej Karolinie w USA, podczas której jeden z pracowników akwariarium opowiadał im o zwyczajach aligatorów. Innym razem wzięli udział w wirtualnym spacerze z dinozaurami, który prowadził pracownik Parku Jurajskiego w Indiach. Odbyło się kilka lekcji ze Skypem, które prowadziła prelegentka z Nowego Jorku, pani Arlene Trant. Lekcje te dotyczyły sposobów obchodzenia świąt Bożego Narodzenia w różnych częściach świata, ciekawych zwyczajów i świąt amerykańskich czy edukacji globalnej „Jeden świat – jedna rodzina”.

Chmura, oprócz wspomnianego wachlarza perspektyw, umożliwia również łatwe nawiązywanie współpracy i współdzielenie z innymi szkołami. I tak, w ramach współpracy ze szkołą z Węgier, uczniowie za pomocą Skypa wspólnie śpiewają ludowe piosenki polskie i węgierskie oraz prezentują ich instrumentalne wersje. Z uczniami szkoły Shell Creek Elementary ze Stanów Zjednoczonych wspólnie śpiewają kolędy, przesyłają sobie życzenia, udostępniają nagrania z wykonywanych przez siebie ulubionych kolęd. W listopadzie wzięliśmy udział w akcji Microsoft Global Learning Connection. Uczniowie wirtualnie spotkali się z Agatą Kapicą, manager Microsoft Polska, która opowiadała im o nowościach swojej firmy. Kolejnym planowanym krokiem wspomnianej nauczycielki będzie prowadzenie lekcji typu Mystery Skype. W roku szkolnym 2019/2020 rozszerzymy wykorzystanie szkolnej chmury o wprowadzenie do nauczania informatyki programowania z Minecraftem: Education Edition.

W książce Gordona Drydena i Jeannette Vos z 1994 r. pt. *Rewolucja w uczeniu* przytoczono słowa Patricka Nolana z nowozelandzkiego Massey University: „Prawdziwe znaczenie komputera ujawni się wówczas, gdy stanie się on kontrolowanym przez ucznia narzędziem wspomagającym naukę”¹. Goszcząc w naszej szkole dyrektorów i nauczycieli podczas wizyty studyjnej projektu Kultura Uczenia się, na ośmiu obserwowanych przez nich lekcjach różnych przedmiotów, najmłodszy i starsi uczniowie pokazywali, że te słowa stały się faktem. Byłoby to niemożliwe bez profesjonalnej, ustawicznie uczącej się kadry pedagogicznej, której kompetencje dowodzą, że współczesna szkoła może z powodzeniem stawiać czoła wyzwaniom cyfrowego świata. Wbrew opinii: „[...] komputery należą do dydaktycznych narzędzi przyszłości. Minie jednak chyba jeszcze sporo czasu, zanim większość wykładowców będzie mogło się poszczycić własnym laptopem i biegłą umiejętnością jego obsługi [...]”². Ten czas już nastał w Szkole Podstawowej w Morawicy – szkole w chmurze.

Mariola Kosztowicz
wicedyrektor SP w Morawicy
nauczycielka informatyki i matematyki
konsultant ŚCDN w Kielcach

¹ Za: G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, tłum. B. Jóźwiak, Poznań 2003, s. 201.

² Za: A. Rosiak, *Zajęcia interaktywne*, [w:] M. Kostera, A. Rosiak, *Zajęcia dydaktyczne*, Gdańsk 2005, s. 122.

OLIMPIJCZYCY—Patrioci

Pokolenie „Z” to współcześni uczniowie. Są otwarci i twórczy, ale niełatwo przychodzi im skupienie uwagi na jednym zadaniu. Ich główne cechy to mobilność, szybka reakcja na zmiany i realistyczne podejście do życia. Stanowią duże wyzwanie dla nauczyciela, który musi zaproponować adekwatne metody nauczania.



O swojej przygodzie z igrzyskami opowiedzieli olimpijczycy: Miroslawa Sarna – polska lekkoatletka, mistrzyni Europy, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, wieloletnia trenerka; Zbigniew Piątek – kolarz szosowy, wielokrotny reprezentant Polski, dwukrotny olimpijczyk oraz Sławomir Szał – najlepszy piłkarz ręczny świata 2009 r., dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich. Fot. M. Głębocka

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach realizuje pilotażowy projekt edukacyjny Polscy Olimpijczycy–Patrioci, który w nowatorski sposób kształtuje szereg kompetencji służących uczeniu się oraz budowaniu kultury uczenia się, jak też kompetencje społeczne, obywatelskie i cyfrowe. Wzmacnia postawy patriotyczne i świadomość obywatelską. Doskonalą umiejętności związane z wykorzystaniem innowacyjnych metod nauczania oraz propaguje kulturę fizyczną.

Dnia 12 października 1919 r., jedenaście miesięcy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, powołano do życia Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich, który od 1925 r. nosi nazwę Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Pragniemy uczcić setną rocznicę powstania tej ważnej organizacji oraz propagować olimpizm, czyli filozofię życia łączącą zrównoważony rozwój ciała, woli i umysłu. Liczymy, iż dzięki podjętym działaniom zachęcimy do życia opartego na radości z wysiłku oraz wychowawczych wartościach dobrego

przykładu i poszanowania uniwersalnych zasad etycznych.

Projekt objęli honorowym patronatem Senator Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Słoń, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, Świętokrzyski Kurator Oświaty Kazimierz Mądzik oraz Polski Komitet Olimpijski, który aktywnie włączył się w realizację zadań. Konferencja inauguracyjna przedsięwzięcie zgromadziła wielu pasjonatów sportu i historii, których zaprosiliśmy do dyskusji o igrzyskach olimpijskich. W spotkaniu wzięła udział polska lekkoatletka, mistrzyni Europy, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Meksyku Miroslawa Sarna, kolarz szosowy, wielokrotny reprezentant Polski, dwukrotny olimpijczyk z Barcelony i Sydney Zbigniew Piątek oraz najlepszy piłkarz ręczny świata 2009 r., dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich w Pekinie i Rio de Janeiro Sławomir Szał. Wraz z partnerami – Biurem Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej Delegatury w Kielcach oraz z Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kamiennym – realizujemy kolejne ścieżki projektu.

Nauczycielom zaproponowaliśmy, m.in.: warsztaty przygotowujące do quizu wiedzy, tworzenia koncepcji i regulaminu gry edukacyjnej, miniolimpiadę sportową dla uczniów klas III szkół podstawowych, praktyczny przewodnik po materiałach i narzędziach do tworzenia gier. Ponadto projekt przewiduje szereg działań kierowanych do uczniów: quiz, konkurs na grę, film, konkurs plastyczny i literacki.

Proponowane aktywności realizują kierunki polityki oświatowej państwa, treści podstawy programowej metodą interdyscyplinarnego projektu, wychowanie do wartości patriotycznych, rozwijanie kreatywności i kompetencji cyfrowych uczniów. Wydaje się, że trudno w edukacji patriotycznej odkryć nowe metody i formy. Potrzebne są kompetencje z zakresu świadomości i ekspresji kulturalnej, dlatego też powstał projekt Polscy Olimpijczycy–Patrioci.

Agnieszka Siwek
ŚCDN w Kielcach

OSTATNI będą PIERWSZYMI

Gazety, telewizyjne i radiowe informatory, internetowe portale, no i ranking przedmiotów na szkolnych świadectwach zdają się utwierdzać nas w przekonaniu, że sport czy lekcje wychowania fizycznego są jedynie dodatkami do najważniejszych elementów życia, takich jak: polityka, gospodarka czy znajomość języka ojczystego i obcego, matematyki czy geografii.

Choć jeśli dokładnie przyjrzyć się symetrii ułożenia przedmiotów na świadectwie ukończenia szkoły, to bardziej właściwym miejscem dla wychowania fizycznego byłby pierwszy akapit, gdzie oceniane jest zachowanie i religia lub etyka. A właściwie, o czym informuje ocena zachowania?

Zastanawiam się, czy twórcom takiego zestawienia przedmiotów chodziło o platońskie przeciwstawienie sobie duszy i ciała – dla Platona człowiek był bardziej duszą niż ciałem, a więc przekonanie, że to, co dotyczy ciała, jest mniej istotne, niż to, co dotyczy ducha. Czy to możliwe, że to przekonanie pokutuje aż do dziś? A przecież, nie kto inny tylko Jędrzej Śniadecki – wybitny przedstawiciel polskiego oświecenia – już w XVIII w. mówił o integralności działań wychowawczych w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Dla Śniadeckiego wychowanie stanowiło jednolity proces, dotyczący w równej mierze sfery umysłowej, moralnej i fizycznej, a dał temu wyraz w swojej rozprawie z 1805 r. *O fizycznym wychowaniu dzieci*, pisząc: „A lubo w doświadczeniu wychowania fizycznego, czyli cielesnego, od umysłowego albo moralnego oddzielać nie należy i nie można, wszelako w nauce i rozumowaniu można je uważać osobno”. Oznacza to, że ćwiczenia fizyczne, czyli wychowanie fizyczne powinno przebiegać wraz z rozwojem społecznym, umysłowym i duchowym.

Działaniami, jakie podejmujemy w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, w ramach propozycji szkoleń dla nauczycieli z zakresu wychowania fizycznego, bliżej do Śniadeckiego niż do Platona i to przede wszystkim ze względu na uniwersalność i aktualność prze-myśleń prekursora myśli pedagogicznej – lekarza i filozofa Jędrzeja Śniadeckiego.

Jednym z naszych cyklicznych działań obejmujących kompleksowo wszystkie aspekty nowocześnie rozumianego wychowania fizycznego

jest Świętokrzyski Program Wspierania Rozwoju Aktywności Fizycznej, którego głównymi komponentami są: „Dziecięca piłka ręczna” adresowana do uczniów i nauczycieli klas I–III szkół podstawowych i program „Szczypiorniak IV” dla dzieci klas czwartych. W roku szkolnym 2019/2020 trwa już czwarta edycja programu.

Tworząc program, skierowaliśmy nasze działania w stronę dwóch głównych odbiorców – dzieci i nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Chcemy, by to przedsięwzięcie dawało dzieciom możliwość uczestniczenia w kształtującej zabawie – grze (w tym wypadku jest to piłka ręczna), wprowadzając je jednocześnie w społeczną i emocjonalną sferę doznań, która niesie ze sobą udział w prawdziwej lekcji wychowania fizycznego. Właśnie o tę zmianę jakościową chodzi najbardziej. Bardzo zależy nam, by nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej stali się pierwszymi, którzy swoich podopiecznych wprowadzą nie tylko w świat wiedzy i nauki, ale również w świat dziecięcego sportu.



Prawdziwi sportowcy. Fot. A. Dziwerek

Pragniemy, by wsparcie świętokrzyskich szkół w zakresie poprawy jakości zajęć wychowania fizycznego na pierwszym etapie edukacyjnym zaowocowało zwiększeniem aktywności fizycznej. W tym celu posłużyliśmy się zaadaptowaną do poziomu rozwojowego dzieci najmłodszych uproszczoną piłką ręczną. Zaproponowaliśmy proste reguły gry tak, by dziecięca piłka ręczna stała się przyjazna dla dzieci i łatwa w nauczaniu, zaś lokalnym samorządom pomogliśmy w doposażeniu szkół w niezbędne pomoce dydaktyczne.

Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej otrzymują wsparcie merytoryczne. Zapraszamy nauczycieli na konferencje, na których prezentujemy przykładowe rozwiązania dotyczące postępowania z dziećmi na początku sportowej drogi. Pokazu-

jemy zestawy ćwiczeń oraz prawidłową technikę wykonywania podstawowych elementów techniki gry, takich jak: podania piłki, chwyt, rzuty.

Każdego roku do programu zgłasza się około stu szkół z całego województwa. Każda szkoła, przystępując do programu, otrzymuje podstawowy sprzęt sportowy do prowadzenia zajęć, a są to niezwykle przyjazne dla dzieci piłki wykonane z pianki oraz bramki i znaczniki, które można będzie wykorzystywać w wielu scenariuszach zajęć ruchowych. Bardzo często bywa tak, że do programu dołączają inne szkoły, kupując sprzęt sportowy za własne pieniądze.

Zwieńczeniem wysiłków dzieci i ich nauczycieli są turnieje półfinałowe i Wielki Finał Wojewódzki. To czysta sportowa rywalizacja, której towarzyszą wielkie emocje. To właśnie w czasie turniejów nauczyciele i ich podopieczni tworzą jeden zespół, któremu przyświeca wspólny cel – odnieść sukces, a przede wszystkim godnie i w duchu fair play mierzyć się z rówieśnikami.

Właśnie podczas lekcji wychowania fizycznego i w sportowej rywalizacji, jak przelatujące w kalejdoskopie kolorowe szkiełka, mieszają się emocje, zachowania i postawy. To tu, na boisku można zauważyć w oczach naszych podopiecznych strach, zwątpienie czy niepewność. Sport, a zwłaszcza zespołowy, zmusza do rozwijania kompetencji społecznych, uczy odwagi, wypowiadania własnych sądów i ich obrony. Bardzo często sytuacja na boisku wymaga podejmowania decyzji, za które ponosimy konsekwencje. Kompromis i pomoc słabszym to konieczność w zespołowym działaniu. W sportowej aktywności potrzebna jest wytrwałość, systematyczność i poświęcenie. Czyż nie mam racji, proponując chociażby kosmetyczną zmianę w zapisie kolejności przedmiotów szkolnych na świadectwie? I wcale nie chodzi o to, by sztucznie budować prestiż wychowania fizycznego, ale o to, by w zbiorowej świadomości naszego społeczeństwa tworzyć obraz nowoczesnego obywatela, dla którego oprócz rangi zdobywanej wiedzy potrzebny jest wszechstronny rozwój fizyczny.

Oczywiste jest, że bez rozwijania wyżej wspomnianych umiejętności nie odniesiemy sukcesu nie tylko w sporcie, ale i w życiu. To właśnie nauczyciel swoją postawą, zaangażowaniem i profesjonalnym podejściem do procesu wychowania kształtuje osobowość młodego człowieka. To od niego zależy, czy w grupie młodych sportowców dominować będzie radość z udziału w sportowej rywalizacji, odwaga w podejmowaniu boiskowych decyzji i poczucie konieczności prowadzenia uczciwej walki z szacunkiem dla przeciwnika. Chcemy, aby te młodzieńcze sportowe postawy były właściwie uformowane i później stosowane w dorosłym życiu. Niestety to nie my, ale inni ocenią w przyszłości, czy w życiowym kalejdoskopie z naszego ucznia powstanie obraz harmonijnie ukształtowanego człowieka, czy będzie on jedynie bliżej nieokreślonym, przypadkowym zbiorem kolorowych szkiełek.

Tomasz Kościak
ŚCDN w Kielcach

projekt **KULTURA UCZENIA SIĘ** w obiektywie



Goście i gospodarze konferencji „O tym, jak koniec staje się początkiem, czyli projekt KUs na mecie i na starcie”, 15 października 2019 r. Od prawej: Senator RP Krzysztof Słoiński, dyrektor ŚCDN Jacek Wołowicz, dyrektor Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki w Świętokrzyskim Urzędzie Marszałkowskim Maciej Długosz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego Justyna Lichosik, Mariusz Olszewski – Urząd Marszałkowski w Kielcach. Fot. Martyna Głębocka



Dyrektorzy szkół diagnozują potencjał kompetencji kluczowych w grupie z wykorzystaniem Ośmiorniczki Kompetencji – autorskiego narzędzia Małgorzaty Jas. Fot. Martyna Głębocka



Wizyta studyjna w innowacyjnej Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Morawicy. Temat wizyty: „Wykorzystanie TIK w rozwijaniu kompetencji kluczowych oraz metody aktywizowania uczniów na lekcji, w tym organizowanie uczenia się we współpracy”. Fot. Martyna Głębocka



Nauczyciele i dyrektorzy nagrodzeni certyfikatem „Mistrz Kultury Uczenia się”. Konferencja w Kieleckim Parku Technologicznym w ramach ogólnopolskiej kampanii „Dni uczenia się dorosłych”, 15 października 2019 r. Fot. Martyna Głębocka



Aranżacja przestrzeni w Szkole Podstawowej nr 13 im. Władysława Jagiełły w Kielcach. Projekt grafiki i zdjęcie Urszula Łużyńska-Korny



Wizyta studyjna w Szkole Podstawowej nr 28 im. Żołnierzy 4pp „Czwartaków” w Kielcach. Temat wizyty: „Aranżacja przestrzeni szkoły sprzyjająca uczeniu się uczniów”. Na pierwszym planie Małgorzata Szostak, projektantka zmian wystroju placówki. Fot. Z archiwum szkoły



„Tarcza strzelnicza” w kieleckim kinie Moskwa. Wyniki badania „Strategie OK na lekcjach w filmie pt. Nauka Emi Buchwald”, 15 lutego 2019 r. Fot. Martyna Głębocka



Aranżacja korytarza w Samorządowej Szkole Podstawowej nr 3 im. Stefana Żeromskiego w Suchedniowie inspirowana wystrojem SP nr 28 w Kielcach. Fot. Z archiwum szkoły